Nr 268. Dnia 1 grudnia. Środa. Dnia 19 listopada (1 grudnia) 1880 roku.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego", wynosi **w Warszawie:** rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50, a za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5.
Numer pojedyńczy w kantorze redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY.

Na prowincji i w Cesarstwie: wynosi rocznie rub. sr. 9 (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 46 oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 54).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do redakcji nie zwracają się.

Dziś: ś. Eligjusza Biskupa.
Jutro: ś. Bibianny Panny M.
Piątek: ś. Franciszka Ksawerego.
Sobota: ś. Barbary Panny M.

Wschód słońca o godzinie 7 minut 48 | Długość dnia godzin 8 minut 2
Zachód „ „ 3 „ 50 | Ubyło „ „ 8 „ 41

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:" Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Niedziela: śś. Sabby Op. i Piotra Chryzol.
Poniedziałek: ś. Mikołaja B.
Wtorek: ś. Ambrożego Biskupa D-ra Kość.
Środa: NIEPOKALANE POCZĘCIE N. MARJI P.

— W dniu jutrzejszym, jako w pierwszy czwartek nowo rozpoczętego miesiąca, w kościele Opieki św. Józefa, na Krakowskiem-Przedmieściu (wprost ulicy Królewskiej), odprawioną zostanie o godzinie 9 zrana uroczysta Wotywa, na intencję miejscowego bractwa Adoracji Przenajświętszego Sakramentu.

Także uroczystwa Wotywa, z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, odbędzie się jutro o godzinie 9-tej zrana i w kościele archikatedralnym św. Jana, ku czci Przenajświętszego Sakramentu.

W kościele zaś św. Kazimierza, na Nowem-Mieście (Panien Sakramentek), odbędzie się ku czci Przenajświętszego Sakramentu o godzinie 9-tej zrana uroczysta Wotywa, a o 3-ciej po południu takież Nieszpory; Najświętszy Sakrament też wystawionym będzie w ciągu tegoż czasu nieustannie, od rozpoczęcia Wotywy aż do ukończenia Nieszporów.

— W rozpoczynającym się w dniu dzisiejszym nowym miesiącu przypadają uroczyste nabożeństwa w połączeniu z odpustem zupełnym, jak następuje:

Dnia 3-go: św. Franciszka Ksawerego, uroczystość którego obchodzoną będzie dnia 5-go w kościele św. Ducha, wprost ulicy Mostowej;

Dnia 4-go: św. Barbary Panny i Męczenniczki, w kościołach: N. Panny Marji na Nowem-Mieście, św. Barbary przy ulicy Nowogrodzkiej (na Koszykach), i św. Trójcy na Solcu;

Dnia 5-go: św. Barbary, w kościele św. Józefa, Oblubieńca Najświętszej Marji Panny, na Krakowskiem-Przedmieściu, obok skweru;

Dnia 5-go: św. Andrzeja Apostoła, w kościele tegoż imienia, przy ulicy Bonifraterskiej;

Dnia 8-go: Niepokalane Poczęcie Najświętszej Marji Panny, w kościołach: św. Ducha, wprost ulicy Mostowej, św. Anny, na Krakowskiem-Przedmieściu, obok Tow. zachęty sztuk pięknych, św. Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, i Przemienienia Pańskiego, przy ulicy Miodowej, odpusty całotygodniowe (dzień 1-szy i 8 — nabożeństwo odpustowe całodzienne, w inne zaś dnie oktawy, Wotywy o godzinie 9-tej rano); a w kościołach: św. Andrzeja przy placu Teatralnym (Panien Kanoniczek), św. Jacka przy ulicy Freta, św. Józefa, Oblubieńca Najświętszej Marji Panny na Krakowskiem-Przedmieściu, obok skweru; św. Marcina przy ulicy Piwnej; św. Trójcy na Solcu; św. Franciszka Serafickiego przy ulicy Zakroczymskiej i w Woli pod Warszawą, nabożeństwa uroczyste (jednodniowe) z odpustem zupełnym; — kościele Opieki św. Józefa (PP. Wizytek), odbędzie się tegoż dnia dopołudniowe nabożeństwo bractwa matek chrześcijańskich — a w kaplicy archikonfraternij literackiej kościoła archikatedralnego św. Jana odbędzie się uroczysta Wotywa odpustowa z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, o godzinie 9-tej zrana, przed obrazem Niepokalanie Poczętej N. Marji Panny;

Dnia 10-go: Matki Boskiej Loretańskiej, w kościele św. Anny;

Dnia 12-go: św. Aleksandra, w kościele tegoż imienia przy placu trzech Krzyży;

Dnia 25-go: Boże Narodzenie: w kościołach: św. Marcina, przy ulicy Piwnej; św. Jacka, przy ulicy Freta i św. Kazimierza, na Nowem-Mieście (Panien Sakramentek);

Dnia 27-go: św. Jana Ewangelisty, w kościele św. Anny, całodzienne odpustowe nabożeństwo—a w kościele Opieki św. Józefa (Panien Wizytek), dopołudniowe uroczyste nabożeństwo ku czci Najsłodszego Serca Pana Jezusa;

Dnia 30-go i 31-go: Ostatnie dwa dni Starego i pierwszy Nowego Roku, w kościele św. Aleksandra przy placu trzech Krzyży; Narodzenia Najświętszej Marji Panny, na Lesznie — i w Woli pod Warszawą, 40-godzinne nabożeństwa;

Dnia 31-go: Uroczyste zakończenie Starego Roku, w kościołach: św. Franciszka Serafickiego, przy ulicy Zakroczymskiej; św. Ducha, wprost ulicy Mostowej i w kościele św. Anny, na Krakowskiem-Przedmieściu, obok Towarzystwa zachęty sztuk pięknych.

„Endymion."

Taki ma tytuł ostatnia powieść lorda Beaconsfield'a...

Znakomity mąż stanu, odpoczynku po troskach ministerjalnych użył na skreślenie świetnego politycznego romansu, w którym wybornie ujął życie modne i publiczne angielskiej arystokracji.

Ostatni utwór ten niczem innem nie jest, jak zwróceniem się do tych samych celów, jakie autor wytknął w poprzednich swoich pracach: „*Viwian Grey*" i „*Sibilla*", pisanych w epoce, kiedy się ubiegał o odznaczenie w parlamencie...

Osnowa jednakże opowiadania tego wolną jest od naleciałości paradoksalnych i teoryj mistycznych odnoszących się do polityki, dziejów i filozofji, charakterystycznych w jego poprzednich romansach, jak „*Tankred*" a zwłaszcza bardzo wydatnych w „*Lotarjusza.*"

Czy szanowny autor, ze względu na swój wiek podeszły i doświadczenie praktyczne, ochłodził ideały dawne, twierdzić na pewno nic można, to tylko wypada nadmienić, iż poprzednia skłonność do szukania najwyższego uroku tylko w życiu publicznem uległa widocznej modyfikacji.

Sędziwy jednak twórca utrzymał kilka rysów z minionej epoki, a mianowicie skłonność do romantyzmu i wizji, oraz dawny, figuryczny rodzaj stylu.

Umysł lorda Beaconsfield'a nie może się oprzeć wpływowi wspomnień.

Polityka zagraniczna, sprawy indyjskie, w których tak poważną rolę odegrał, ścielą się szeregiem świeżych jeszcze wrażeń.

Stanowisko Anglji obecne, ogłoszenie królowej cesarzową, oraz inne wydarzenia, poza opinją publiczną, a często wbrew niej, wynikłe, jeszcze długo prześladować będą pamięć b. ministra.

Dodajmy do tego wcieloną wiarę, że zgnuśniała Europa odrodzenia szukać będzie w społeczeństwach azjatyckich, z któremi zlewając się, nabędzie żywotności, jego sympatję do rasy semickiej i przekonanie, że wschód nie skończył swej misji cywilizacyjnej — a nie będziemy się dziwić wyłącznemu kolorytowi wszystkich jego utworów, oraz pewnej indywidualności, która je wyróżnia.

„Endymion", wydany w zeszłym tygodniu w trzech tomach przez firmę pp. Langmans, w ogólnych rysach przypomina poprzednie prace swojego twórcy; niema w nim jednak tych efektów, ton oględniejszy, dyskusja chłodna.

Dziesięć tysięcy odbitek już się rozeszło, a tych cztery zakupiły wypożyczalnie książek, aby nasycić niemi zgłodniałą paszczę swoich czytelników...

„Endymion", lubo z imienia przypomina greka starożytnego, jest chrześcijaninem; człowiek to jeszcze młody, nazywa się Ferrars i nie ma żadnego związku z pastuszkami pogańskimi, ani z górą Idy.

Endymion jest synem pana Ferrars, który przed 50 laty był pozbawionym urzędowego stanowiska skutkiem śmierci Canning'a, oraz powrócenia do władzy stronnictwa Whigów.

Endymion i siostra jego Mira są bohaterami powieści, osią socjalnej przygody, wywołującej ambicje polityczne, których duch przenika to wszystko, co kiedykolwiek wyszło z pod pióra d'Israelego i da się uważać, w stosunku do życia ludzkiego, jako potężna pobudka do działalności na niwie politycznej.

Niektóre osoby, co zajmowały istotnie błyszczącą

NAD GRANICĄ.

OPOWIADANIE

BOLESŁAWA PRUSA.

(Dalszy ciąg. — Zobaczyć nr 267.)

Wieść o spotęgowanej czujności nad granicą, obiegłszy wszystkich żydków, trafiła w końcu i do kancelarji gminnej. Ktoś, przechodzący tamtędy, wsadził głowę w okno i wrzasnął:

— Kontrabandy szukają!

W kancelarji siedział pisarz i wójt. Pisarz, figurka mała i ruchliwa przeglądał papiery, a wójt, chłop siwy i krępy, opowiadał wesołą historję o tem, jak go kiedyś naczelnik przez pomyłkę kijem obił.

Ale okrzyk: kontrabandy szukają! padł między nich jak bomba. Wójt zbladł, nie rozumiejąc o co chodzi, ale w każdym razie domyślając się czegoś niezwykłego, a więc strasznego. Pisarz zaś zerwał się od stolika i wbiegł do pokoju żony, wołając:

— Ot masz!... Szukają w mieście kontrabandy!... Chowajże teraz te sztuki jedwabiu w piec, albo do studni!... Narobiłaś mi kwasu twojemi znajomościami!...

Pani pisarzowa, ubrana w aksamitny kaftan i czarną rypsową suknię z długim ogonem, na razie oniemiała. . . . .

— Com ja ci narobiła?...

— Ano to, że przyjmujesz od szwarcowników kontrabandę do przechowania, a ja głową nałożę. Nie bój się, wiem ja o wszystkiem!—mówił mąż.

Pani odzyskała energję.

— A któż to pierwszy wziął na przechowanie towary: ja—czy ty?—zapytała gniewnie, ujmując się pod boki.

— Ja wziąłem raz i tylko dla tego, ażeby *tobie* sprawić jedwabną suknię, której ci się zachciało — odparł mąż.—Przez twoją głupią ambicję mogę miejsce stracić... marnie zginąć...

Pyzata twarz pani oblała się ciemnoburakowym rumieńcem.

— Ty chamie jakiś!... ekonomski synu!... To ja mam głupie ambicje? — zawołała.—A czy już zapomniałeś, z jakiego ja domu pochodzę?... A tyś mnie, chamie, w złotogłów powinien ubierać, proch za mną językiem zmiatać, żem ci zrobiła taką łaskę i za ciebie wyszła...

Pisarz, zaatakowany z tej strony, utopił obie ręce we własnych—naturalnie—włosach i szybko wrócił do kancelarji, zatrzaskując drzwi. Ale pani nie dała za wygraną i przez dziurkę od klucza wołała:

— Toś ty zapomniał, że mój ojciec był obywatelem ziemskim, a stryj matki senatorem?... To ty już nie pamiętasz, jak mnie, trzy lata temu, ten stary kolonista nazywał: *ja-śnie pa-nien-ką* i mówił, że służył *u nas za fur-ma-na*...

Pisarz pobiegł ku drzwiom i nachyliwszy się do klamki, począł krzyczeć:

— Gadaj sobie, gadaj!... Ja już zatkałem uszy i nic nie słyszę... Tra ta ta!... tra ta ta!...

Z tamtej strony kopnięto nogą we drzwi i zabębniono w nie pięściami; poczem — głos dobrze urodzonej damy ucichł. Natomiast w kuchni wszczęły się jakieś hałasy i płacz służącej.

Pisarz był wzburzony. Potrącił kałamarz i uderzył bokiem w kratę oddzielającą cywilną połowę kancelarji od urzędowej. Nareszcie, wsadził obie ręce w kieszenie, zwiesił głowę na piersi i począł chodzić po izbie, mrucząc:

— Czysta choroba z tą babą i z temi ciągłemi rewizjami...

Wójt patrzył na niego, rozumiejąc jedno tylko, że jest— źle. Każde poszukiwanie kontrabandy i każdy przyjazd delegata powiatowego wprawiał pisarza w najgorszy humor i budził w nim myśli rozpaczliwe, co ogromnie trwożyło starego wójta.

Bodaj to superrewizja — albo — zbieranie zaległych podatków! Wtedy pisarz miał inną minę, z żoną nie kłócił się i wójta nie straszył!...

— Panie pisarzu — odezwał się wójt.

— Ehę?...

— Co to będzie?

— A źle będzie! — odparł pisarz.

— Niby... komu?

— Rozumie się, że całej gminie. Tu jak już raz zaczną szukać kontrabandy, a znajdą co dobrego, to jedną naszą gminą — wybrukują — wszystkie kryminały!

Wójt poruszył się.

— A cóż winna gmina, że kilkunastu z niej szwarcuje towary, a *tam... kto* przechowuje? Ma być taka wieczna zgryzota przez nich, to najlepiej zaskarżyć sprawców i tyle!..

Pisarz przybiegł do stołu i wytrząsając ręką zawołał:

— O!... o!... o!... jeszcze czego? A czy to wójt nie wiesz, że jak się raz taka sprawa wyda, a oni kosztów nie zapłacą (bo zkądby wzięli?), to my bekniemy wszyscy?...

Wójtowi jeszcze nic — ciągnął dalej. — Sprzeda-

pozycję pomiędzy rokiem 1830 a 1846 r. w epoce, gdy lord Beaconsfield bez wytchnienia i z młodzieńczą energią dążył do utorowania sobie drogi działania celem politycznej reformy, są tu wybornie skreślone.

Wizerunki te ujęto z talentem, jaki się tylko wydarza u portrecistów...

Lord Melbourne karykaturalnie przedstawiony figuruje p. n. „Mentfort'a“, nieboszczyk Steangford występuje jako „Waldershaze“, Palmerston ukrywa się pod sylwetką lorda „Rochampton'a“, ks. Ludwik Napoleon, późniejszy cesarz nazywa się „Florestanem“; damy bez trudu można odnaleźć w postaciach współczesnych.

Osoby, związane z temi typami, dotąd żyją, wspomnienia po nich są świeże, dla tego nie można się dziwić, iż utwór tego rodzaju gorący obudza interes, jakkolwiek w tym razie trąci nieco skandalem; wprawdzie o ludziach publicznych wolno pisać, nietylko po śmierci, ale i za życia, lecz pod prawo to nie podchodzi forma fantazyjna, pod palladium której mogą się wcisnąć liczne fałsze i nadużycia.

Utwory tego rodzaju mogą mieć liczne przymioty; popularyzują historję, urabiają opinję o ludziach, co do których sąd jeszcze nie wyrzeczony, czytają się z zajęciem.

Horacy powiedział o nich: *utque ita mentitur, sic veris falsa remiscat*—z tem wszystkiem prasa angielska ma za złe autorowi, że się chwycił tych środków, uwłaczających dyskrecji społecznej.

Węzeł intrygi w powieści Beaconsfielda jest nader słaby a dramatyczność żadna; całą więc jej wartość stanowią aluzje polityczne, które tylko angielskich czytelników obchodzą.

W książce ma być wiele dowcipu i trafnych spostrzeżeń; opisy są jednak rozwlekłe i nie zawsze zajmujące; autor czasem nie jest wolnym od stronniczych namiętności względem swoich przeciwników.

Beaconsfield jako satyryk ma wiele talentu.

Dowcipu niepodobna ująć mu; daleko jednak stoi za Macaulayem w malowaniu charakterów i chwytaniu strony żywotnej w swoich bohaterach, dla tego, szkice w jego powieści, odnoszące się do mężów epoki, zaledwie bardzo wykształconych czytelników zainteresować mogą, a że dotyczą stosunków miejscowych, więc uwaga publiczna na nie zwrócona nie jest wyrazem ich wartości literackiej, ale kolorytu i tendencji.

Utwór przedstawia jeszcze jedną stronę niekorzystną...

Oto, dla pokoleń, co nie pamiętają epoki, fałszywe rzuca światło na niektórych ludzi, tak ze stronnictwa liberalnego, jak i zachowawczego.

Gdyby autor pamiętał zjadliwe wycieczki swoje przeciw takiemu człowiekowi jak Robert Peel, zaniechałby obecnie malowania jego portretu.

Możnaby to samo powiedzieć o sylwetce Cobdena.

Prasa o tej ostatniej pracy lorda Beaconsfielda wyraża się z wielkiem uznaniem, pozostawiając na uboczu jej usterki.

Ad. N.

Ofiara przesądu.

(Z sądu okręgowego lubelskiego.)

I.

O godzinie dwunastej w południe w poniedziałek w sali sądu okręgowego w Lublinie rozpoczęło się sądzenie sprawy pięciu izraelitów, oskarżonych o zabójstwo Józefy (Chai-Ity) z Katzhandlów Witkowskiej, izraelitki, która przeszła na wiarę katolicką.

Sprawa ta zasługuje na szczególną uwagę ze względu na swą społeczną doniosłość i w Lublinie we wszystkich sferach społecznych zbudziła ogólne zainteresowanie.

Dlatego też i my z obowiązku dziennikarskiego uważamy za właściwe podać ją do wiadomości naszych czytelników.

Zastrzegając sobie na później kilka ogólniejszych o sprawie uwag, obecnie chcemy jedynie dokładnie i o tyle treściwie, o ile ramy naszego pisma pozwalają, przedstawić najobjektywniej cały przebieg sprawy owej w sądzie.

Na ławie oskarżonych zasiedli: Jankiel Szylowicz, Chaja Hochmanowa, Abraham Katzhandel, Szejwa Katzhandlowa i Abraham Hochman.

Nadto oskarżonym był Jankiel Liwerant, który w ciągu śledztwa zmarł; oskarżenie więc co do niego zostało umorzone.

Komplet sądzący stanowili: prezes sądu Łonginow i członkowie: Lutze i Okolski, przy sekretarzu Wadowskim; oskarżał prokurator Kowalewskij, bronili adwokaci przysięgli: Janiszewski, Zaręba i Rogowski.

Ze świadków, których wogóle powołano do sprawy 73, nie stawiło się sześciu; sąd jednak uznał za możebne pod ich nieobecność słuchać sprawę.

Po zadaniu wstępnych pytań podsądnym odczytano akt oskarżenia.

Fakt przestępstwa przedstawia się, podług aktu, jak następuje:

W dniu 27 marca 1879 r., na brzegu rzeki Wieprza, w odległości pół wiorsty od wsi Leszkowic, w powiecie lubartowskim, znaleziono trupa utopionej kobiety w odzieży i obuwiu, ze związanemi rękoma i sznurem na szyi.

Przy utopionej znajdowało się świadectwo małżeństwa Antoniego Witkowskiego z Józefą Katzhandlówną i kwit z wysłanego telegramu.

Według zdania lekarza, śmierć nastąpiła skutkiem uduszenia; a trup znajdował się przez dwa miesiące pod wodą.

Po przeprowadzeniu śledztwa pokazało się, że utopiona jest Józefą Witkowską, żoną Antoniego Witkowskiego, która w grudniu 1878 r. znikła bez wieści ze wsi Wesołówki.

Z dalszego badania przekonano się, że Antoni Witkowski poznajomił się w roku 1877 we wsi Zakrzewie, w powiecie lubelskim, z zamieszkującą tam wówczas przy rodzicach izraelitką Chają-Itą Katzhandel, która zgodziła się przyjąć religję katolicką i następnie wejść z nim w związki małżeńskie, że zaś rodzice jej nigdyby na to nie zezwolili, Chaja-Ita wyjechała do Lublina, gdzie po pewnym czasie przechrzciła się; ślub jej z Witkowskim nastąpił dnia 29 lipca 1878 r.

Natychmiast jak tylko Chaja-Ita (w wierze katolickiej Józefa) opuściła rodziców, ojciec oskarżył ją o kradzież różnych przedmiotów, a na tydzień przed weselem spłonął dom ojca Witkowskiego.

Pożar wybuchnął skutkiem podpalenia, o które oskarżony został ojciec Józefy Witkowskiej, Hersz Katzhandel i Szlama Weinberg.

Po ślubie Antoni Witkowski zamieszkał we wsi Zakrzewie razem z żoną i żył z nią jaknajlepiej, lecz ponieważ izraelici, a szczególniej krewni jego żony, wciąż ich prześladowali, we wrześniu 1878 r. przesiedlił się do Wesołówki, w pow. chełmskim, gdzie otrzymał miejsce leśniczego.

W tydzień po osiedleniu się W. przybył tam brat przyrodni Witkowskiej Abraham Hochman z drugim izraelitą i namawiali ją do ucieczki, grożąc, że ją porwą i odjechali dopiero po przybyciu Witkowskiego.

Później w dwa tygodnie ciż sami izraelici przejeżdżali kilka razy około domu Witkowskich, lecz do domu nie wchodzili.

Wreszcie we czwartek przed Bożem narodzeniem 1878 roku, kiedy Witkowski wrócił z lasu, żony i w domu już nie zastał, a rzeczy jej także zniknęły.

Sąsiedzi objaśnili mu, że, podczas jego nieobecności, dwaj izraelici, którzy i poprzednio doń zajeżdżali, wyprowadzili jego żonę z domu, zasłoniwszy jej oczy burką, i posadzili ją na sanie, zakrywszy tąż samą burką.

O porwaniu żony Witkowski zawiadomił wójta gminy i straż ziemską, — lecz pierwotnie nie miał od niej żadnych wieści i dopiero na nowy rok n. s. 1879 r. chrzestna matka jego żony Justyna Ilczewska przysłała mu telegram otrzymany przez nią z Iwangrodu od Witkowskiej; w telegramie ta ostatnia zawiadamia, że została porwana i znajduje się u Jankla Liweranta w Iwangrodzie i prosi, ażeby przyjechano i uratowano ją; Witkowski przybył do Lublina razem z ojcem, lecz tam nie radzono mu jechać do Iwangrodu, ponieważ mniemano, że telegram został wysłany nie przez jego żonę, lecz przez izraelitów, dybiących na jego zgubę.

W Iwangrodzie jednak Witkowska rzeczywiście była, i z tamtąd, jak widać z zeznań świadków, wyjechała razem z izraelitami dnia 30 grudnia 1878 roku.

Później po nowym roku widziano ją, również z izraelitami, którzy mieli jej pilnie strzedz, w Markuszowie—lecz dalej już ślad nieszczęśliwej, jak ją nazywają świadkowie, „przechrzcianki“ ginie...

Tylko później jeszcze śledztwo wykrywa ciekawy epizod na moście w Górce Lubartowskiej (położonej o cztery wiorsty powyżej Leszkowic nad Wieprzem), przypadający także po nowym roku.

Nocą na most ten przybyła fura pełna słomy z trzema izraelitami, w liczbie których znajdował się Jankiel Szylewicz, i poprzednio biorący udział w porwaniu W.; fura stała jakiś czas na moście, dwaj izraelici wstąpili na wódkę do utrzymującego przewóz,

---

dzą wam grunt, dom, resztę odsiedzicie najdłużej w ciągu roku —i— jako człowiek stary, będziecie mogli utrzymać się do końca życia z jałmużny. Ale ja—co zrobię?... Żebrać przecie nie pójdę.

Pisarz wiedział, w jaki sposób pocieszać wójta, bo starzec aż za głowę się schwycił.

— Matko Boska Częstochowska! — zawołał. — Ja mam żebrać na stare lata?... Mnie sprzedadzą grunt?...

— Takie prawo!—rzekł lakonicznie pisarz.

Wójt aż spotniał.

— Cóż na to począć, gadajże pan?—pytał.

Pisarzowi błysnęły oczy.

— Co począć?—powtórzył.—Naprzód nie myśleć o żadnych skargach na nikogo, bo to jest głupstwo budzić djabła kiedy śpi. A podrugie... Zaraz ja tu przyjdę...

Wyszedł do pokoju żony, coś z nią poszeptał i wrócił ze sporą paką w ręku.

— Niech to wójt zaniesie do siebie i trzyma parę dni—rzekł oddając mu pakę.

Chłop wahał się.

— Niema się co namyślać! — zawołał pisarz niecierpliwie.—Wójta *objeszczyki* mają za spokojnego człowieka, nie posądzają o nic i rewizji nie zrobią. A gdyby taka rzecz w kancelarji została, no — to mielibyśmy obaj!...

— Pocóżeś pan to brał?

— Po co!.. Albo ja brałem?... Przyszedł dziś w nocy jakiś gałgan i wrzucił mi pakę przez okno do pokoju. Oddam może *objeszczykom*, to mnie szwarcownicy spalą, a zaskarżę—to na całą gminę nieszczęście spadnie!

Wójt, człowiek uczciwy i nawet rozsądny, który jednak na swoim urzędzie stracił umysłową równowagę, słuchając teraz dowodzeń pisarza, skołowaciał do reszty. Niezupełnie mu wierzył, ale — bał się nie wierzyć. Bo co będzie, jeżeli pisarz mówi prawdę?... Pytać o wyjaśnienie podobnych subtelności prawnych nie bardzo kogo wypada, a zaskarżyć niebezpiecznie.

Z własnej praktyki wiedział wójt, że do każdej sprawy wplątać można najniewinniejszych. Co zatem będzie, jeżeli jego wplączą do interesów szwarcunkowych? A co będzie, jeżeli w kancelarji znajdą kontrabandę?

Jak zwykle, tak i tym razem wójt stracił własny sąd i wolę i uległ pisarzowi. Nie bez trwogi wziął pakę towarów i opuścił z nią kancelarję. Idąc ku domowi, niespokojnie oglądał się na wszystkie strony, czy go kto nie śledzi. Ale że każdy mieszkaniec osady był w tej chwili zajęty sobą, więc nikt go nie spostrzegł. Cały zatem i bezpieczny doszedł do chaty i oddał pakę żonie, z ostrzeżeniem, aby ją dobrze schowała.

Na jej pytanie: co znaczy paka? odpowiedział wszystko szczerze. Wtedy wójtowa poczęła mówić przejęta żalem:

— Za jakie grzechy skarał nas Pan Bóg temwójtowstwem?... A dyć to czysta zguba ciała i duszy!... Masz trochę większe dochody, ale za to ludzie cię przeklinają i musisz robić rzeczy niebezpieczne, tak jak dziś, z towarami!...

A wszystko wynika ztąd, że cię pisarz opętał. Przyjdzie choć najbiedniejszy pożyczyć pieniądze z kasy, — musi płacić. Oni nie wiedzą, że tobie z tych interesów nie wiele wpływa, ino wszystko idzie dla pisarza. Ale swoją drogą ciebie tylko widzą i ciebie klną.

Mówię ci Szymonie — biadała kobieta — zrzuć ty się z urzędu, albo wygnaj pisarza, bo on cię zgubi!

Wójt machnął ręką.

— Wygnaj go! — rzekł.—Łatwo się to gada, ale trudno zrobić. Nie można przecie człowieka pozbawić chleba, a zresztą — nic ja mu nie poradzę. Jeszcze on mnie zaskarży i pójdę pod sąd...

Byłby on lepszy — dodał po chwili — ino ma taką żonkę, co go ssie, jak wąż krowę, buntuje go i namawia. Ho! ho! ona się urodziła na księżniczkę, a nie na chłopską pisarzowę!...

— Oj! jakże mnie na wnętrzu trapi! — wykrzyknął wójt na zakończenie.

Żona — wiedząc dobrze, w jaki sposób kończą się zwykle utrapienia urzędowe — zaprowadziła go do łóżka.

— Stary! — rzekła — zadam ci na odrzucenie...

— Kiej to bardzo paskudnie! — jęczał wójt.

— Magda! — zawołała staruszka, — a przetrzyj tam cybuch piórkiem.

— Oj! kiedy strasznie nie lubię! — szeptał wójt.

Ale na utyskiwania jego nie zważano. Magda przeciągnęła cienkie, kacze piórko przez kanał cybuszka, a gdy nabrała dosyć szmelcugi, podała piórko wójtowej.

Żona objęła starca jedną ręką za głowę, mówiąc:

— Otwórz gębę stary!... Zaraz ci ulży...

— Oj! kiedy nie lubię... Nie lubię... nie lubię... — stękał wójt, szeroko otwierając usta.

Wtedy żona poczęła go łaskotać piórkiem po wnętrzu gardła. Wójtowi — aż oczy na wierzch wylazły; na szczęście — nie bez skutku...

— Lżej ci teraz? — pytała go żona.

— Och lżej! — mruknął i upadł na wznak, na poduszkę.

Potem zasnął twardo i zawomniał o swoich zgryzotach.

. . . .

(Dalszy ciąg nastąpi).

po godzinie zaś fura, nie jadąc dalej, wróciła tą samą drogą, jaką przybyła...

Otóż akt oskarżenia przypuszcza, iż wtenczas właśnie wrzucone zostało ciało uduszonej Witkowskiej do Wieprza.

W marcu wreszcie, jak widzimy, znaleziono ciało Józefy Witkowskiej.

Na zasadzie pomienionych faktów: Szejwa Katzhandlowa, licząca lat 69, Abraham Katzhandel lat 28, Jankiel Szylewicz, lat 40 i Chaja Hochmanowa, lat 40, oskarżeni zostają, iż pozbawili oni życia, z zemsty za przyjęcie wiary katolickiej i wyjście za mąż za chrześcijanina, córkę pierwszej, siostrę drugiego i krewną dwojga ostatnich Józefę Witkowską, a nadto Abraham Hochman, liczący lat 42, iż, wiedząc o zamiarze zabójstwa, brał udział w porwaniu Witkowskiej.

Na zasadzie tego Katzhandlowie pociągnięci są do odpowiedzialności z części 1-ej art. 1451, Szylewicz i Hochmanowa z art. 1454, a Hochman z 4 cz. 13 p. art. 1454 Kk.

Podsądni nie przyznali się do zarzucanych im przestępstw.

Przechodząc do badania świadków, sąd postanowił przesłuchać bez przysięgi Szymona Szylewicza, Antoniego i Mateusza Witkowskich, małoletnich Arona Jegersdorna i Rozalję Lalko, a nadto uwolnić zupełnie od zeznania Małkę Katzhandlównę.

Następnie odebrano przysięgę od świadków.

Świadek Antoni Witkowski, mąż utopionej, zeznaje zgodnie z aktem oskarżenia, iż po roku znajomości z nim, Chaja Katzhandlówna przechrzciła się i następnie wyszła za niego za mąż; w Zakrzewie krewni żony prześladowali ich, do Wesołówka zaś przyjeżdżali trzykrotnie dwaj izraelici, z których jeden brat żony; za trzecim razem porwali ją oni; z żoną żył jaknajlepiej; do Iwangrodu na telegram nie pojechał, ponieważ nie miał na to pieniędzy, nadto zaś mówiono mu, że telegram jest może nie od żony, lecz od innych żydów, którzy i jego chcą zgubić...

Po złożeniu zeznania przez Witkowskiego odczytany został akt wizji ciała denatki.

Świadek Mateusz Witkowski, ojciec poprzedniego, stwierdza okoliczności, dotyczące telegramu z Iwangrodu, dodając, że po radę i pomoc udawał się do naczelnika powiatu, lecz tam mu tylko poradzono, ażeby wyjechał na miejsce, na co on nie miał pieniędzy; opowiada także, iż podczas pożaru stracił bardzo wiele; pożar nie mógł wybuchnąć skutkiem papierosów, ponieważ jego synowie nie palą zupełnie.

Świadek Wiktorja Wiszniewska twierdzi, iż w rozmowie z powodu pożaru domu Witkowskiego izraelita Szlama Weinberg mówił najpierw, że pożar wyniknął od papierosów palonych przez synów Witkowskiego, następnie zaś, że, jeśli ogień wyniknął nie od papierosów, to podpalono jednego, a ogień i wiatr sprawiły, że spłonęli i inni; Weinberg nadto mówił świadkowi, że wieś powinna zabronić Witkowskiemu żenić się z izraelitką i że ojciec jego nie powinien się budować po spaleniu, bo może się to zdarzyć jeszcze nieraz...

Świadek Gągol zeznaje, że Hersz Katzhandel, ojciec denatki, skarżył się doń na trzy dni przed pożarem, iż córka jego się wychrzciła, i że się z nią żeni Witkowski, twierdząc, iż ma z tego powodu wiele przykrości.

Świadek Gajowiak objaśnia, iż Szlama Weinberg, jadąc z nim na kilka dni przed pożarem, mówił, że ojciec Witkowskiego pójdzie na dziady, i Hersz Katzhandel także; po pożarze Weinberg, przyszedłszy do niego, w rozmowie twierdził, że ogień „zrobiony“ został na szkodę jednego, tymczasem spłonęło więcej.

Świadek, p. Ilczewska, matka chrzestna zmarłej, zeznaje, że Chaja-Ita Katzhandel, chcąc się ochrzcić, udała się do biskupa, który polecił zająć się nią świadkowi; potem K. oddaną została do klasztoru Bernardynek, gdzie znajdowała się przez dwa miesiące; przez cały czas pobytu Chai-Ity w klasztorze codzień gromadzili się izraelici dokoła murów klasztornych, wołali na nią i usiłowali z nią rozmawiać; krewni Katzhandlowej przychodzili do świadka i raz widzieli się z nią; wtedy krzyczeli głośno, kłócili się i mówili między innemi, że przejście na wiarę katolicką okryło ich sromotą; o otrzymaniu telegramu p. Ilczewska zeznaje zgodnie z wyżej przedstawionemi okolicznościami.

Świadek Ilczewski, mąż poprzedniej, stwierdza w ogóle zeznania żony, dodając, że słyszał od zmarłej Katzhandlównej, iż izraelici grozili jej wykradzeniem, ale ona miała się na ostrożności...

Świadek, Jan Podbiereskin, starszy strażnik ziemski, zeznaje, że Wojciech Sapja, przewoźnik przy wsi Górce Lubartowskiej, znajdującej się o cztery wiorsty niżej od Leszkowic, badany przezeń, twierdził, iż w dwa lub trzy tygodnie po Bożem Narodzeniu, o północy, przyjechali wozem napełnionym sianem, Jankiel Szylowicz, Abram Hochman i jeszcze jakiś izraelita i przez pewien czas stali na środku mostu z wozem, przyczem dwaj z nich wchodzili do utrzymującego przewóz Grützmana; rzeka była zamarznięta przy brzegu i tylko w tem miejscu, gdzie stał wóz, pod mostem, znajdowała się swobodna woda.

Świadek, Katarzyna Szymańska, zeznaje, że Katzhandlowa, matka, mówiła do niej, że, choćby miała zgnić w kryminale, za przejście córki na wiarę katolicką będzie się mściła do dziesiątego pokolenia, z ojca na syna.

Świadkowie, małżonkowie Rabczewscy, zeznają, że Chaja Jegerhorn opowiadała im, jakoby słyszała od jedenastoletniego swego syna, który dowiedział się o tem w szkole, iż brat Witkowskiej przybył do niej podczas nieobecności męża i namawiał ją do opuszczenia męża; ona się wówczas na to zgodziła i brat powiózł ją do Iwangrodu, a później ją zabito; było to już po znalezieniu ciała.

Świadek Zejdeman objaśnia, że podczas pobytu w areszcie razem z Szylowiczem, ten ostatni, na pytanie, co się stało z przechrzczoną izraelitką, mówił, iż krewni porwali ją od męża i wywieźli za Wieprz; Szylowicz pozostawał w areszcie tylko tydzień.

Na tem o godzinie czwartej po południu zawieszono posiedzenie. *H. N.*

Przy kominku.

Kto wiosną zrywał kwiat za kwiatem,
Z burzami mężnie walczył latem,
Ten, wierzcie, żył niezgorzej;
Nie żal mu marzeń i uniesień,
Wesoło wita chmurną jesień,
I zimą się nie trwoży.

Choć włos już srebrzeć mu zaczyna,
W wieczór zimowy u komina
Rad w gronie siąść młodzieży —
I nieraz wzrok mu się zapali,
Gdy dni wiosennych urok chwali,
Choć w powrót ich nie wierzy.

„Młodzieńcze — prawi — z życia czary
Nie zwlekaj szczęścia pić nektary
I młodym bądź za młodu,
I wychyl czarę do wieczora —
Na starość bowiem już nie pora
Usychać z „wrażeń głodu“.

Bo ten, co żalu łzą w skrytości
Nie oblał szaleństw swej młodości,
Żył gnuśnem życiem płazu —
Niestety! (mówiąc między nami)
Roztropnym wprawdzie był czasami,
Lecz mądrym — ani razu...

Ceń życie! — raz się tylko żyje.
Wstecz go nie cofną łzy niczyje,
A chwilkę będzie trwało.
Chcesz w tej chwileczce wieki przeżyć?
Kochaj!... W miłości — chciej mi wierzyć —
Zawiele, to za mało!

Niech pierś rozsadza serca bicie,
Rozsądek, szczęście, przyszłość, życie
Na jedną stawiaj kartę...
Miłość — to zachwyt, to sny wieszcze!...
Ze wszystkich złudzeń to, co jeszcze
Najwięcej może warte.

W żywota twego pasmo szare
Kochanki rączki w chwilek parę
Nić złotą szczęścia wprzędzie —
Tylko, gdy będziesz w siódmem niebie,
Nie pytaj wtedy jej i siebie,
Jak długo kochać będzie?

Młodzieńcze, nie gardź braćmi swemi!
Aniołów niema tu na ziemi,
W granicach ciasnych świata,
Niedola wspólna nas uciska.
Ty nie przypatruj się nam zbliska,
A w każdym ujrzysz brata.

Młodzieńcze, życie jest zagadką!
Młodzieńcze, powiedz jak dziś rzadko
Ty temu chcesz dać wiary?
Och! rozwiązania nie głoś słowa,
Bo któż wie, czyli prawda nowa
Jest lepszą od prastarej?

Proroków zastęp wciąż się szerzy,
Lecz mało który dziś w to wierzy,
W co wierzył jeszcze wczora.
Młodzieńcze, uzbrój się... wątpieniem,
I pomnij: mędrców jest znamieniem
Nie pycha — lecz pokora.

Nie ufaj szczęściu! — a z niedoli
Nie czekaj aż cię cud wyzwoli,
Lecz podwój własne siły.
Przeciwność wszelką, bracia młodzi,
Cierpliwość zwalczy, czas złagodzi,
A przerwie — sen mogiły!“

Czesław.

WIADOMOSCI MIEJSCOWE.

= Gazety petersburskie donoszą, że w ministerjum sprawiedliwości energicznie są prowadzone prace około reformy kodeksu karnego. Zreformowaną ma być nadto procedura karna, a mianowicie część jej, dotycząca śledztwa wstępnego. Reforma ta ma być bardzo znaczną.

= Nowe dwudziestopięciorublówki puszczone będą w obieg—jak donoszą dzienniki—już w miesiącu styczniu roku nadchodzącego; jednocześnie kursować też zacznie świeżo wybita moneta miedziana.

= Ministerjum skarbu przewiduje w budżecie na rok przyszły 125,500,000 rs. wpływu z opłat i podatków stałych. Jestto mniej aniżeli w roku bieżącym o rs. 189,178. Podatki stałe, pobrać się mające w samem Królestwie, wyniosą rs. 7,755,587.

= *Gołos* donosi, że prośba służących na Kolei warszawsko-petersburskiej o zwiększenie im pensyj, z powodu obecnej drożyzny, nie została uwzględnioną przez radę zarządzającą owej drogi.

= W dniu dzisiejszym przypada termin płatności kuponów od listów likwidacyjnych.

= Towarzystwo opieki nad zwierzętami nie przestaje ścigać za pośrednictwem sądów pokoju ludzi, obchodzących się nieludzko ze zwierzętami. Mamy oto przed oczyma w *Opiekunie zwierząt domowych i pożytecznych* długi szereg ukaranych przez sędziów pokoju za podobne wykroczenia. Najczęściej karani są woźnice za używanie do jazdy okaleczonych koni i za ich przeciążanie i bicie, oraz handlarze drobiu za lokowanie go w ciasnych pomieszczeniach, niekiedy nawet w workach. Towarzystwo opieki nad zwierzętami należy się za tak energiczną działalność szczere uznanie.

= W szkołach rzemieślniczo-niedzielnych egzamina coroczne rozpoczęte już zostały i trwać będą do 19 grudnia.

= W uzupełnieniu wczorajszego doniesienia o zatwierdzeniu w stopniu lekarzy studentów uniwersytetu warszawskiego winniśmy dodać, iż następujący studenci: pp. Barański Kazimierz, Chełchowski Kazimierz, Dzierzbicki Tadeusz, Goldman Henryk, Pacanowski Henryk, Polak Józef, Ruppert Henryk, Stępkowski Franciszek i Szpadrowski Ignacy, złożyli przepisany egzamin *cum eximia laude.*

= **Z literatury.**

* Mamy przed sobą przekład „Iljady“ Homera przez Wacława Popiela, b. profesora b. szkoły głównej warszawskiej.

Pracę tę poświęcił autor byłym swoim kolegom i słuchaczom ze szkoły głównej, a miał słuszność, pomiędzy bowiem tymi kolegami i słuchaczami znajdzie się wielu, którzy potrafią ocenić wartość podjętej pracy i sumienność jej wykonania.

„Iljada“ przetłómaczona jest wierszem miarowym, z zachowaniem kolorytu oryginału, bez poprawek, przeróbek i wygładzeń, które dawniejsi tłómacze u nas uważali za konieczne.

Książka więc jest i stanowi ważny przybytek w ruchu piśmienniczym u nas, idzie tylko o czytelników.

A i ci powinniby się znaleźć, po prawdzie bowiem, z tych, którzy nieraz wspominają o „Iljadzie“, niewielu zna to wiekopomne Epos.

Niechaj więc korzystają ze sposobności...

* Wkrótce wyjdą oddzielne szkice p. Wiktora Gomulickiego, po części już drukowane w pismach, po części oryginalne p. t. „Warszawa przy słońcu i gazie“ — z ilustracjami.

* W Lipsku firma Lorentza rozpoczyna od 1-go stycznia r. p. wydawnictwo „Bibljografji słowiańskiej“, w której specjalny dział przeznaczonym będzie na literaturę polską.

Wezwano kilka osób z Warszawy o współpracownictwo.

Jest nadzieja, że publikacja rzeczona odznaczać się będzie ścisłością i może być dla niemców o tyle użyteczną, iż przestaną przekręcać nazwiska nasze i tytuły dzieł.

* Jedna ze znanych tutejszych nauczycielek, p. Zuzanna Morawska, której pożyteczne prace spotykaliśmy już w *Przyjacielu Dzieci* i *Wieczorach*, wydała obecnie część pierwszą trafnie zastosowanej do pojęcia dzieci metody poglądowej, p. t.: „Pogadanki z dziećmi.“

Autorka, przeznaczywszy swą pracę dla dzieci wieku lat 5 do 7, w umiejętnie prowadzonych z niemi rozmowach wpływa na rozwój młodocianych umysłów.

Część druga dla dzieci od 7 do 10 lat wkrótce ukaże się w druku.

Matkom i nauczycielkom polecamy wspomniane „Pogadanki,“ jako racjonalny przewodnik pedagogiczny.

= **Z teatru i muzyki.**

* Dziś śpiewa Kochańska partję królowej w „Hugonotach“ (abonament nr 6).

* Odbyło próbę z komedji jednoaktowej Koziebrodzkiego „Stryj przyjechał“.

Udział w rzeczy tej przyjmą: panie: Szymanowska, Marczelówna — pp. Ostrowski, Szymanowski, Wolski i Adler.

* Jutro w teatrze małym po raz pierwszy „Błażek opętany“ i „Żony uczonych“.

* Z małej rolki Katarzyny w komedji Korzeniowskiego „Majster i czeladnik“, odegranej w dniu wczorajszym w teatrze małym, trudno nam wypowiedzieć zdanie o debiutującej tam pannie Bolechowskiej.

Debiutantka posiada dość przyjemną powierzchowność i pewną rutynę sceniczną, nabytą dość długiem widocznie oswojeniem się ze sceną.

Powinnaby jednak pozbyć się pieszczotliwego akcentu i seplenienia, które zawsze niewłaściwe na scenie, w roli córki warszawskiego szewca jeszcze bardziej raziły, jako zupełnie niezgodne z charakterem tej roli.

Żółkowski był wczoraj w przepysznem usposobieniu i grał Szarnckiego po mistrzowsku.

* Komitet Towarzystwa muzycznego podaje do wiadomości członków, iż na posiedzeniu dnia 23 listopada r. b. postanowił powołać na dyrektora muzycznego p. Zygmunta Noskowskiego, który od 15 stycznia r. 1881 obowiązki swoje obejmie.

= Odsłonięcie pomnika.

Dziś o godzinie 11-tej rano, w kościółku powązkowskim odbyło się nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Narcyzy Żmichowskiej.

Wotywę odśpiewał Jks. Pleszowski.

Około jarzącego katafalka zebrała się nieliczna — niestety—garstka wiernych...

Pomiędzy modlącemi się zauważyliśmy zaledwie *kilku* dziennikarzy i artystów!...

Pomnik z czarnego marmuru, dłuta Pruszyńskiego, aczkolwiek bardzo skromny, uderza pięknym pomysłem.

Napis na nim pełen ciepła, świadczy o potężnych zasługach zmarłej wieszczki...

= Wiele hałasu o nic.

Na posiedzeniu Towarzystwa lekarskiego z dnia 23 listopada r. b. toczyła się ważna dyskusja o „reklamie.“

Rezultatem narad było zobowiązanie członków do niepodawania wiadomości z posiedzeń klinicznych w dziennikach.

Ze szczegółów pomienionego posiedzenia, podanych przez *Medycynę*, przekonywamy się, że pomieszczono dwie kwestje, a mianowicie, wiadomości objektywne, obchodzące ogół, z reklamą osobistą.

Że w debatach nie określono jasno punktów wytycznych, to najlepiej wskazuje wyrażenie sprawozdawcy (str. 766), że: „jeden z lekarzy wnosił propozycje, które wywołały ogólne zdziwienie, ponieważ nikt ich nie rozumiał.“

Zdaje się, że panowie dyskutujący mieli niedokładne pojęcie o reporterach pism nielekarskich...

Reporterzy donoszą tylko o wypadkach policyjnych... wiadomości z dziedziny praktyki medycznej czerpią się wprost od lekarzy.

Nie jasno również sformułowano inne zarzuty przeciw prasie.

Dzienniki podają fakta obchodzące ogół, bo to jest ich obowiązkiem, a panowie dyskutujący nie wskazali kategorycznie ani jednego wypadku, w którymby gazety interwencją swoją przekroczyły prawidła dyskrecji, lub przyczyniły się do reklamy...

A więc... wiele hałasu o nic!

= Bywają sytuacje upośledzone...

Ulica „Zgoda“, niegdyś zaułek, o którym wiedzieli tylko studenci, uczęszczający do teatru anatomicznego, dziś doczekała się wspaniałych gmachów...

Bruki wszelako w pomienionej dzielnicy zostały na dawnej stopie, zbliżonej do czasów pierwotnych.

Powozy i dorożki unikają tej ulicy, jak zapowietrzonej, a węglarki tańczą na niej piruety, wyskakując w powietrze na wybojach!

Dowiadujemy się z dobrego źródła, że nieszczęsna ulica pozyska w r. p. bruk, lecz o asfaltach na chodnikach niema jeszcze mowy...

Emancypacja postępuje wolnym krokiem...

A więc niech sobie mieszkańcy ulicy „Zgoda“ powiedzą:

Nemo sapiens
Nisi patiens...

= Stróże kamieniczni zleniwieli.

Przy ciągłych deszczach, błoto na chodnikach niezmierne.

Już nietylko ślizgać się, ale i brodzić w błotsku tem muszą przechodzący.

Trafiają się częste „upadki“, choć szczęściem kończące się tylko na powalaniu sukni.

Tymczasem o zmiataniu błota nikt nie pomyśli, a panowie stróże uczuli wstręt do miotły...

= Chleb.

Od wczoraj chleb *staniał* na targu o dwa grosze na trzyfuntowym bochenku...

Czy tak szybki rezultat zawdzięczać mamy komisji, czy też samej inicjatywie pp. piekarzy?...

= Ptaszki na wolności.

Dwóch ludzi przyaresztowanych pod przybranemi nazwiskami, odsyłanych transportem w kajdanach naręcznych, ze stacji transportowej w Grójcu zbiegło.

Zatrzymany podczas jarmarku w Żychlinie, Moszko Goldberg, odsyłany z tej osady do Kutna w drodze umknął.

Z więzienia przy magistracie skierniewickim zbiegł aresztant Franciszek Grabowski.

Wszystkich poszukuje policja.

= Ucieczka aresztantów.

Z więzienia w Pułtusku w dniu 22 b. m., wyłamawszy ścianę, uciekli dwaj aresztanci.

Jeden z nich był skazany na cztery lata do rot aresztanckich za liczne kradzieże, drugi siedział za kradzież koni.

Obydwaj byli jeszcze dość młodzi.

Po wykryciu ucieczki natychmiast rozpoczęto poszukiwania, jak dotąd przecież bezskutecznie.

Ludność miejscowa jest wielce zatrwożona ucieczką koniokrada, który jej się nieraz dotkliwie dawał we znaki...

= Świętokradztwo.

W jednym z kościołów w Lubartowie spostrzeżono w tych dniach brak skarbonki do ofiar wraz ze znajdującemi się w niej pieniędzmi.

Jak się następnie pokazało, świętokradztwo popełniła pewna mieszkanka miejscowa.

Przyprowadzić ją do tego miała nędza.

Oderwawszy skarbonkę w chwili, kiedy nikogo nie było w kościele, kobieta wyszła następnie na pole i tam ją rozbiła.

Jak twierdzi, znalazła w skarbonce... trzydzieści kopiejek.

W chwili, gdy wydobywała pieniądze, spostrzegły ją pasące bydło dziewczyny.

Dały one znać władzy — i w ten właśnie sposób rzecz się wykryła.

= **Wypadki.**

* Karolina K., przyszedłszy wczoraj do domu nr 32 przy ulicy Nowolipki, do mieszkania Feliksa C., tamże nagle zmarła.

Przyczyna śmierci niewiadoma.

Śledztwo zarządzono.

* Dziś rano podniesiono na ulicy Wincentego L., w stanie zupełnego pijaństwa.

Przywieziono go do kancelarji cyrkułowej, gdzie nieszczęśliwy nagle zmarł.

Ciało zabezpieczono do zejścia władz właściwych.

* W mieszkaniu Dawida G., pod nr 8 przy ulicy Pokornej, oberwała się zapalona wisząca lampa naftowa.

Spadła ona na 20-letniego Mendla G., który wskutek tego mocno poparzony został w lewą rękę i ramię.

* Wczoraj wydarzyło się znowu aż pięć wypadków przejechania wskutek nieostrożnej jazdy!

Powożący wozem roboczym Andrzej M., na rogu Senatorskiej i Daniłowiczowskiej najechał na Emilję B., która upadła i mocno się potłukła.

Dorożkarz nr 660 na ulicy Wierzbowej najechał na przechodzącego Józefa S., przewrócił go i pokaleczył.

Na Nowym Zjeździe Józef H., powożący wozem, przejechał niezbyt szkodliwie Franciszkę C.

Również na Zjeździe dorożkarz Franciszek K. najechał na przechodzącą Walerję S., która silnie uderzona została dyszlem w bok.

Wreszcie woźnica Józef B. prowadzący wóz z piaskiem, najechał na rogu Czystej i Krakowskiego-Przedmieścia na jakąś kobietę, która upadła na bruk i potłukła się silnie.

* Pożar.

Nocy zeszłej, około godziny pierwszej, na Nowej Pradze w posesji pod nr 18 (wł. p. Wierzbuckiego) wybuchnął pożar.

Na ratunek przybyły dwa oddziały straży ogniowej, a mianowicie ratuszowy i praski.

Zdążyły one przecież zbyt późno, z powodu mgły, która nie dozwoliła spostrzedz łuny.

Ratunek był bardzo utrudniony.

O dowożeniu wody do sikawek ani było podobno myśleć.

Starano się więc tylko przeciąć komunikację płomieniom.

Spłonęły stajnia i mieszkalna oficyna drewniana.

Szkody są znaczne.

= *Curiosum.*

Münchener Fremdenblatt pisze: „Przy tegorocznem składaniu przysięgi wojskowej przez nowo zaciężnych rekrutów w Monachium, pewien rekrut, urodzony w wielkiem księztwie badeńskiem i wcielony do armji bawarskiej, odmówił złożenia przysięgi, oświadczając, że na bawarską chorągiew przysięgać nie może, „ponieważ w takim razie mógłby być odkomenderowanym także przeciw cesarzowi niemieckiemu...“

Oświadczenie to uczynione audytorowi powtórzył przed swoim rotmistrzem i majorem.

Wyjątkowy ten wypadek, przy braku odnośnego postanowienia tak w wojskowym jak cywilnym kodeksie karnym, wzbudza ogólną ciekawość, trudno bowiem zgadnąć, jak sobie władze postąpią z uchylającym się od złożenia przysięgi.“

= Echo.

Żydofobja niemiecka znalazła echo aż w Rydze.

Rada pedagogiczna postanowiła nie przyznawać zasiłków pieniężnych biednym uczniom wyznania mojżeszowego.

Pisze o tem *Molwa*, zaznaczając bezprawność faktu.

= Tani portret.

Portret Gambetty maluje obecnie hiszpan Madrazzo za bagatelną cenę 30,000 franków.

Nie wątpimy, iż delfin rzeczypospolitej wspaniale tu wyglądać będzie...

= Nowy rodzaj klaki.

W pewnym świeżo założonym teatrze bulwarowym w Paryżu zastosowano dowcipny pomysł „powabnej klaki“.

Dyrektor tej „świątyni“ sztuki zdołał mianowicie niezbadanym dotychczas sposobem rolę klakierów powierzyć drobnym rączkom młodych i ładnych dziewcząt z powołania będących szwaczkami. modniarkami i t. p.

Wdzięczne te istoty co wieczora zajmują w teatrze rozmaite miejsca...

Naturalnie obecni w teatrze młodzi panowie z grzeczności dla ładniuchnych klakierek nie żałują rąk, chociażby nawet sztuka nie tak znów bardzo im się podobała...

= W górach.

— Ile zarabia na dzień twój osieł? — pytano się wynajmującego osły do przewozu podróżnych.

— Talara — odrzekł on.

— A ty sam ile zarabiasz?

— Osły są moje, a zatem czy one zarabiają czy ja, to już wszystko jedno...

= Naczelnik do woźnego:

— Jakóbie! idźno dowiedz się, jak się ma pan X i dlaczego od dwóch dni do biura nie przychodzi?

— E! proszę pana naczelnika, on pewno jutro przyjdzie!

— Ruszaj, może chory, może umarł.

— Gdyby to umarł, toby przecie dał znać...

— Złożyli w redakcji *Kurjera Warszawskiego* E. B. rs. 50 dla Eleonory R. z trojgiem małych dzieci, której mąż dotknięty jest pomięszaniem zmysłów. Wanda B. kop. 50, Barbara A. kop. 50, X. F. Ł. rs. 1, Józio i Adaś kop. 50 dla Marjanny Więckowskiej, chorej staruszki, na powrót z Jerozolimy.

— Znalezione kluczyki na rogu Marszałkowskiej i Świętokrzyskiej za udowodnieniem odebrać można w redakcji *Kurjera Warszawskiego.*

— W Petersburgu, jak donoszą dzienniki rosyjskie, rozpoczęty będzie niebawem nowy proces polityczny. Przed sądem stanie bardzo wiele osób, które należały do drukarni *Bractwa Czarnego Pieredieła*, odkrytej na wyspie Wasiljewskiej. Wogóle do sprawy tej zamięszanych jest podobno około *stu trzydziestu* osób.

— W ziemi usuryjskiej otworzono stacje telegraficzne do przyjmowania depeszy prywatnych w Tichmenowej, Lasurowoj, oraz w Lorenzowcj.

≌ W dniu 20 b. m., w kościele Opieki św. Józefa (PP. Wizytek) o godzinie 11 i pół zrana, pobłogosławiony został związek małżeński pomiędzy panną Zofją **Sommer**, córką nieżyjącego Ludwika i żony jego Anny z Gundelachów Sommer, a p. Aleksandrem **Jabłońskim**, inżenierem drogi warszawsko-terespolskiej, synem Ludwika i Aleksandry małżonków Jabłońskich. Po skończonym obrzędzie grono zaproszonych gości weselnych podejmowała z całą gościnnością matka panny młodej. Poczem młodzi małżonkowie opuścili Warszawę.—*A. K.* —28077—

Nekrologja.

† W dniu 2 b. m., jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Józefa **Pliszewskiego**, b. ucznia szkoły technicznej, odbędzie się nabożeństwo w kościele św. Aleksandra, o godzinie **10-tej** zrana, na które pozostały ojciec wraz z rodziną zaprasza przyjaciół i znajomych. —28442—

† W dniu 2 grudnia, we czwartek, o godzinie **10-tej** zrana, w kościołku warszawskiego Towarzystwa dobroczy

ności, odprawione będzie żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. Stanisława **Grzywińskiego,** na które zaprasza się członków, jako też opiekunki Towarzystwa i familję zmarłego.

† We czwartek, dnia 2 grudnia r. b., o godzinie **10-tej** zrana, jako w wigilję imienin, odbędzie się w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, żałobne nabożeństwo, za spokój duszy ś. p. Franciszka **Waligórskiego,** zmarłego dnia 12 listopada r. b., na które pozostała żona zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —28245—

† Dnia 2 grudnia, we czwartek, jako w wigilję imienin zmarłego w Nerczyńsku ś. p. Franciszka Ksawerego **Ruszkowskiego,** odprawioną będzie msza żałobna o godzinie **10-tej** zrana, w kościele św. Józefa Oblubieńca na Krakowskiem-Przedmieściu, obok skweru, na którą pozostała żona z dziećmi zaprasza krewnych i znajomych. —28407—

† W dniu 2 grudnia, we czwartek, o godzinie **11-tej** zrana, w kościele powązkowskim odbędzie się żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. Wilhelma Skarbimira **Fiszera,** na które pozostała żona z córkami zaprasza krewnych, kolegów, przyjaciół i znajomych. — 28359—

† We czwartek, dnia 2 grudnia, w kościele św. Krzyża, o godzinie **9 i pół** zrana, odprawionem będzie żałobne nabożeństwo za spokój duszy Barbary z Rembielińskich **Wierzbickiej** i Ignacego **Rembielińskiego,** na które najbliższa rodzina zaprasza krewnych, kolegów i przyjaciół. —28413

† W dniu 2 grudnia, we czwartek, jako w wigilję imienin ś. p. Franciszka **Makowieckiego,** odbędzie się żałobne nabożeństwo za spokój jego duszy w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, o godzinie **11-tej** zrana, na które pozostałe dzieci zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —28423—

† S. p. Ferdynanda z Chrzanowskich **Orzeszko,** wdowa po pułkowniku b. wojsk polskich i obywatelka ziemska, przeżywszy lat 85, opatrzona św. Sakramentami, w dniu 27 listopada r. b. zakończyła życie. Pozostały wnuk w nieobecności syna zaprasza przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo do kościoła parafjalnego św. Aleksandra w dniu 2 grudnia, we czwartek, o godzinie **11-tej** zrana, a następnie na wyprowadzenie zwłok do dworca drogi żelaznej warszawsko-terespolskiej. —28379—

† S. p. Emilja **Müller,** panna, po długiej i ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 73, w dniu 29 listopada r. b. przeniosła się do wieczności. W smutku pozostała familja zaprasza Przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok dnia 2 grudnia, we czwartek, o godzinie **10-tej** zrana, z kaplicy ewangelickiej przy ulicy Mylnej na cmentarz tegoż wyznania odbyć się mające. —28456—

† S. p. Mircia **Weinhold,** córka Adolfa i Walerji z Makowieckich, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 3 miesięcy 9, w dniu 30 listopada, wieczorem o godzinie **6-ej**, powiększyła grono aniołów. Stroskani rodzice po stracie ukochanej córki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z domu nr 3, ulica Złota, we czwartek, dnia 2 grudnia, o godzinie **2-ej** po południu, na cmentarz powązkowski, odbyć się mające. —28457—

† S. p. Józef **Zienkowski,** towarzysz sztuki dukarskiej, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, zakończył życie dnia 29 listopada r. b., przeżywszy lat 32. W ciężkim smutku pozostały ojciec z braćmi i familją zmarłego zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo w kościele katedralnym św. Jana, przy ulicy Świętojańskiej, dnia 2-go grudnia, we czwartek, o godzinie **10-tej** zrana, odbyć się mające, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **3-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —28465—

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

× **Paryż** 29-go listopada. — Kilka osób, które udały się na cmentarz Levallois, dla urządzenia demonstracji nad grobem komunisty Ferré, zostały aresztowane.

× **Paryż** 29-go listopada.—Zmarł tu jenerał baron Chabon, b. jenerał-gubernator Algeru, senator cesarstwa.

× **Paryż** 29-go listopada.—Wiktor Hugo przyjął honorowe przewodnictwo w komitecie zajmującym się wzniesieniem pomnika dla Garibaldego w Nizzy.

× **Paryż** 29-go listopada. — Na bulwarze Ornano zawaliła się ściana budującego się domu. Gruzy przysypały dziesięciu robotników, raniąc ich ciężko. Kilku robotnikom zagraża utrata życia.

× **Liège** 29-go listopada. — *Journal de Liège* donosi, iż przeszło 400 zakonników, wydalonych z Francji, przejeżdżało przez miasto, udając się do Holandji.

× **Rzym** 29-go listopada.—Projekt urządzenia tu wystawy międzynarodowej w roku 1885—86 dojrzewa. W tym celu utworzył się tu komitet z kilkudziesięciu osób złożony. We wszystkich miastach prowincjonalnych włoskich powstają komitety pomocnicze.

× **Rzym** 29-go listopada.—Król i królowa włoscy udają się w końcu grudnia albo na początku stycznia do Sycylji.

× **Bern** 29-go listopada. — Dyrekcja kolei żelaznej św. Gotarda postanowiła, iż otwarcie ruchu nastąpi w dniu 1-m lipca 1881 roku, gdyż do czerwca roku przyszłego ukończony zostanie wielki tunel św. Gotarda.

× **Londyn** 29-go listopada.—Parowiec „Malembra" przywiózł wiadomość o wybuchu groźnej wojny pomiędzy dwoma krajowemi szczepami w Nowej Kabalarji.

× **Londyn** 29-go listopada. — Burze, które srożyły się w ostatnich dniach, zrządziły wiele szkód w różnych częściach Wielkiej Brytanji, a głównie w Szkocji.

× **Frankfurt** 29-go listopada. — Prezydjum policji odmówiło profesorowi Hansenowi pozwolenia na dawanie tu przedstawień magnetycznych, ponieważ, według zdania najznakomitszych powag lekarskich, takowe są szkodliwe zarówno dla medjów jak i widzów.

× **Laibach** 29-go listopada. — Ordynarjat książęco-arcybiskupi, który dotychczas używał jedynie tylko języka niemieckiego, obecnie wskutek rozporządzenia biskupa Pogaczera posługiwać się będzie w komunikacji urzędowej z klerem językiem słowiańskim.

× **Moskwa** 29-go listopada.—Ukazała się tu epidemicznie ospa, wskutek czego otwarty został tymczasowy szpital dla dotkniętych tą chorobą chorych o ośmdziesięciu łóżkach.

× **Moskwa** 29-go listopada. — *Sowrem. Izwiest.* donoszą, iż złożony w roku 1832 przez kupiectwo kapitał rs. 274,677 kop. 74 na kupno zboża i chleba dla biednych w czasie głodu przepadł bez śladu.

Przegląd polityczny.

Dyplomacja europejska odetchnęła swobodniej od chwili zajęcia Dulcigna przez wojska czarnogórskie pod dowództwem Bozo Petrowicza. Okupacja albańskiej mieściny stała się faktem, przynależne sobie terytorjum czarnogórcy mają już w zupełnem posiadaniu. Do całkowitego ukończenia sprawy potrzeba jeszcze wytyczyć granicę na wschodzie od jeziora szkodarskiego, przyczem, jak wiadomo, *status quo* ma służyć za wyłączną podstawę.

Eskadry mocarstw traktatowych powinny w tych dniach odpłynąć z wód dalmatyńskich i zakończyć słynną kompromitację p. Gladstona, O ile potrzebne były mocarstwa europejskie przy zajmowaniu Dulcigna okazało się teraz najlepiej. Rola ich była prawie żadna, zapomniano nawet, że flota demonstracyjna stoi jeszcze w pogotowiu na kotwicy w Boche di Cattaro. Dopiero rozkaz wycofania jej ztamtąd przypomni światu, iż przed kilkoma tygodniami eskadry europejskie miały sobie powierzoną tak szumną i rozgłośną misję, która zrobiła ciche *fiasco*.

Telegramy ze źródeł czarnogórskich przynoszą szczegóły okupacji nie bardzo prawdopodobne i obliczone na efekt w pewnych warstwach ludności poddańczej. Czytamy naprzykład w jednej z depesz, iż dulcigonci powitali czarnogórców u bram miasta z entuzjazmem (?!) i wprowadzili ich do miasta, w którem wszystkie sklepy i magazyny były otwarte. Bozo Petrowicz rozstawiał załogi po okolicznych miejscowościach Dulcigna, a wszędzie znamienitsi muzułmanie wychodzili naprzeciw niemu z powitaniem i wysyłali delegację z hołdem do ks. Mikołaja. O godzinie 11 odśpiewano uroczyste *Te Deum* w kościele, a o 12 przy odgłosie dział wywieszono nad miastem chorągiew czarnogórską.

Inny telegram podaje charakterystyczne szczegóły o Derwiszu-baszy, który zeszłego wtorku wkroczywszy do Dulcigna, wydać miał odezwę do mieszkańców, zaklinając ich, aby z całem swojem mieniem opuścili miasto; gdy ta odezwa nie skutkowała, pełnomocnik Porty powtórzyć miał ją na drugi dzień z tem zagrożeniem, iż wszystkim, którzy do czwartku pozostaną w mieście, każe wcisnąć na głowę czarnogórską czapkę z krzyżem.

Skutkiem tej groźby, miało 800 rodzin wyemigrować z Dulcigna do Skodaru, jednakowoż znaczna część wychodźców po wkroczeniu czarnogórców wróciła podobno do miasta.

Urzędowych sprawozdań o fakcie zajęcia Dulcigna nie mamy jeszcze, więc trudno nam osądzić, o ile prawdziwemi są powyższe doniesienia, obliczone jak się zdaje, na efekt.

Wczorajszy telegram z Berlina przyniósł wiadomość, iż w celu zmniejszenia sobie pracy i zajęć w sprawie wschodniej, ks. Bismarck zamierza sam zaproponować wycofanie floty demonstracyjnej; kanclerz niemiecki uczyniłby tem przysługę swemu koledze z gabinetu angielskiego, któremu jakoś nieprzyjemnie byłoby występować z tym wnioskiem po nieudałej próbie i ośmieszonej demonstracji.

Organ ks. Bismarcka *Nord. Allg. Ztng* z pełną ufnością wyraża się o przyszłości Dulcigna i traktuje pogróżki i złowrogie przepowiednie co do dalszego działania i spiskowania ligi albańskiej za zwyczajne sensacyjne pogłoski, nie mające żadnej faktycznej wartości. Wszyscy prorocy w sprawie albańskiej zapowiadali Bóg wie co za straszne ewentualności, a tymczasem trochę energji i śmiałości ze strony Derwisza-baszy wystarczyło, aby doprowadzić do skutku rzecz, której fałszywe argumenta i akademickie rozprawy po dziennikach więcej nadały rozgłosu i znaczenia, aniżeli była warta. Moralna przewaga Europy i powaga traktatu berlińskiego, zdaniem *Nord. Allg. Ztng*, odniosły w całej tej sprawie nowe świetne zwycięztwo.

Nie tak optymistycznie zapatruje się *Journal de St.-Petersbourg*, przypuszcza bowiem, że mogą jeszcze zajść wypadki, które nowe trudności sprowadzą i żąda dla tego, aby mocarstwa czynnie zajęły się zabezpieczeniem przyszłości od takich ewentualnych niespodzianek. Organ ks. kanclerza niemieckiego odpiera te obawy w sposób bardzo stanowczy i lakoniczny; powiada, iż doświadczenia ostatnich dni przekonały, że niema się czego obawiać na przyszłość i że tylko niebezpieczeństwa nowe istnieć mogą w fantazji autora wyżej wspomnianego artykułu w *Journal de St.-Petersbourg*.

Stanowisko polityki francuskiej wobec sprawy dulcignoskiej cechuje *République fran.* oświadczając, iż jedynym celem, jaki Francja ma przed sobą, jest pokój i to pokój nietylko u granic samej republiki, ale pokój powszechny w całej Europie; inaczej reszta europejskiej równowagi musiałaby być zmąconą i mogłaby zajść konieczność porzucenia rezerwy i neutralności dla rządu francuskiego, czego sobie własnie najmniej życzyć można.

Aby zaś uniknąć takiej ewentualności Francja, musi przyjąć czynną rolę w koncercie europejskim i starać się o niedopuszczanie na porządek dzienny polityki bieżącej żadnych spraw rozdrażniających; dlatego słuszność należy przyznać p. Freycinetowi, że przyłączył eskadrę francuską do floty demonstracyjnej, gdyż w przeciwnym razie żadne z mocarstw traktatowych nie byłoby swej floty wysłało pod Dulcigno, a wówczas może byłaby się okazała w następstwie potrzeba wysłania pancerników europejskich pod Dardanelle.

Na szczególniejszą uwagę zasługuje mowa sekretarza stanu w ministerjum spraw zewnętrznych, lorda Granvilla, wypowiedziana przed kilku dniami w Hanley. Zdaniem mówcy, porozumienie z wszystkiemi mocarstwami stałego lądu musi być i nadal najważniejszym czynnikiem i kierunkiem polityki angielskiej przy zachowaniu swobody działania i sądu.

Lord Granville streścił pokrótce stosunki Anglji z ważniejszemi mocarstwami traktatowemi. Zdaje mu się, iż Rosja ma dla Czarnogóry więcej sympatji aniżeli Austrja, ale ze wszystkich mocarstw Austrja najwięcej starała się o to, aby Czarnogórzu wymierzoną została zupełna sprawiedliwość. Niemcy, według zapewnienia szlachetnego lorda, wywierają zawsze potężny wpływ na bieg i rozwój wypadków politycznych, jak to tak wielkiemu mocarstwu przynależy; Niemcom też trzeba przyznać zasługę, że solidarność Europy i porozumienie się Rządów do tej pory utrzymanem zostało. O sprawie greckiej wyraził się mówca przychylnie i stanowczo jej rozwiązanie jako cel polityki angielskiej oznaczył.

Jak tam sobie dyplomacja pocznie z grekami, nie chcemy teraz przesądzać, ale stanowisko gabinetu ateńskiego nie jest wcale zazdrości godnem. Komunduros lawirować musi między dwoma prądami; z jednej strony rady i nalegania p. Gladstone i szowinizmu greckiego, z drugiej napomnienia mocarstw zachowawczych nie pozwalają mu swobodniej rozwinąć działania i zdarzyć się może, iż pogłoski zapowiadające dymisją greckiego gabinetu sprawdzą się rychlej, niż przypuszczać można.

Telegramy.

(Ajencji telegraficznej Rudolfa Okręta.)

Petersburg 1-go. — *Praw. Wiest.* donosi: Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę Włodzimierz z rodziną przybył z zagranicy. *Herold* donosi, że w tych dniach odkryto w Kijowie tajną drukarnię, przyczem aresztowano dwie osoby: mężczyznę i kobietę, którzy odesłani zostali do Petersburga. Pojmani uważani są za ważne osobistości.

Petersburg 30-go. — Słychać, że wprowadzenie w życie dawniej już projektowanego podatku dochodowego zostało przez ministerjum finansów w zasadzie postanowionem. Przedsięwzięto już kroki celem szybszego wypracowania odnośnych przepisów zasadniczych. Projektowane jest zastąpienie gubernatorów, którzy mają obecnie charakter wojskowy przez cywilnych naczelników gubernji; będzie to inauguracją ogólnej reformy administracji w kierunku cywilnym. Ministerjum spraw wewnętrznych zamierza znieść subwencję dla dzienników półurzędowych.

Wiedeń 30-go. — Ks. Nikita czarnogórski wystosował do cesarza austryjackiego telegraficzne podziękowanie w swojem i swego ludu imieniu za starania, jakie Austrja czyniła dla załatwienia sprawy dulcyńskiej.

Paryż 30-go. — Izba uchwaliła prawo o bezpłatnem nauczaniu elementarnem. W czwartek odbędzie się wybór komisji parlamentarnej do sprawy Cisseya. Senat przyjął w budżecie wyznań poprawkę, przywracającą pozycje pensyj biskupich, zmniejszone przez izbę poselską, tak jak były w preliminarzu projektowane.

Bukareszt 30-go. — Kwestja następstwa tronu rumuńskiego uregulowaną została ostatecznie przez oświadczenie ks. Leopolda Hohenzolern, że przyjmuje następstwo w swojem i dzieci swoich imieniu. Ani adoptacja ani bezpośrednie wyznaczenie następcy teraz miejsca mieć nie będzie. Pismo ks. Leopolda zaopatrzone sankcją cesarza Wilhelma nadeszło do Bukaresztu d. 24 b. m. Rosetti wybrany został na marszałka izby.

Rzym, 30-go. — Izba poselska przyjęła porządek dzienny zaproponowany przez Manciniego a przez rząd zaakceptowany, w którym wyraża wotum zaufania dla gabinetu.

— **WYJĄTKOWA OKAZJA.**—Ktoby miał do załatwienia w tych czasach **ważniejszy** jaki **interes, sprawunek** lub **komis w Berlinie, Frankfurcie** nad M., **Brukseli, Paryżu i Wiedniu,** może to skutecznić za pośrednictwem osoby, znającej doskonale stosunki wszystkich tych miast i **przedstawiającej pełną rękojmię** najlepszego załatwienia **wszelkiego rodzaju zlecenia,** oraz **bezpieczeństwa,** która udaje się tam w tych dniach i **w przeciągu trzech tygodni powróci do Warszawy.** — Wiadomość powziąć można w redakcji **Ekonomisty, Krakowskie-Przedmieście nr 18.**
—28170—1—3—

GABINET DENTYSTYCZNY
Dra D. Landau,
Krakowskie-Przedmieście nr 77, wprost Wystawy sztuk pięknych.
Wyjmowanie zębów i inne operacje dentystyczne bezbolesne, przy stosowaniu gazu, tlenku, azotu, lub chloroformu. Wstawianie sztucznych szczęk i zębów. Plombowanie złotem etc. Gabinet otwarty od 10 do 5.
—27559—4—12—

— Dr Maurycy **Rundo** powrócił do Warszawy. Krakowskie-Przedmieście, hotel Saski.
—28281—1—3—

— Doktor **Anna Tomaszewicz** mieszka obecnie przy ulicy Świętokrzyskiej Nr 29 i przyjmuje codziennie od 12 do 1½ w południe.
—27632—3—3—

— Gabinet lekarza **dentysty S. Rotheim,** Królewska nr 37. Bezbolesne wyjmowanie zębów i inne operacje dentystyczne przy stosowaniu gazu tlenku azotu lub chloroformu, wstawianie sztuczne szczęk i zębów, plombowanie złotem etc. Gabinet otwarty od godziny 10 do 6.
—28310—1—6—

W imperjałach w złocie

skupywane i natychmiast płacone będą **akcje pożytkowe** kolei warszawsko-wiedeńskiej; pragnący korzystać z nastręczającej się chwili zechcą się bliżej porozumieć w warszawskiej agenturze ogłoszeń, Senatorska 22.
—27953—3—6

Nr 22. Kantor Grzybowska Nr 22.
SKŁAD GŁÓWNY
hurtowej i detalicznej sprzedaży **WĘGLA KAMIENNEGO i KOKSU** domu handlowego pod firmą:
„BEER FEIN"
ostawa śpieszna.
Nr 6. Okopowa (przy kolei) **Nr 6.**
—28297—1—24—

— **St. Kosiński,** inż. budow., *Marszałkowska nr 75,* **osusza wilgotne mieszkania** piecami wentylacyjnemi. Piece zwyczajne, tak kaflowe jak i piecyki żelazne, można na takie przerobić, bez względu na porę roku i bez przerwy w ogrzewaniu.
—27480—4—6—

— Dentysta francuz **A. Mercere** przeniósł mieszkanie na ulicę Włodzimierską nr 11; przyjmuje chorych codziennie od 10 rano do 6.
—27123—6—6—

Kantor wekslu
Karola Gębickiego,
Krakowskie-Przedmieście nr 39,
obok hotelu Saskiego.
Kupuje i ***sprzedaje*** wszelkie papiery publiczne i monety zagraniczne.
Ubezpiecza od amortyzacji Pożyczki Premjowe **po kop. 45**
dla miejscowych i zamiejscowych.
Losowanie 1-ej emisji odbędzie się w dniu 2 (14) stycznia 1881 r.
—28200—1—6—

— Cena okowity nieuregulowana. — Usposobienie od tygodnia już zniżkowe.

wody na Wiśle pod Warszawą st. 2 c. 11

Teatr Wielki.
Dziś: *Hugonoci.*
Jutro: *Gwarkowie.*

Teatr Rozmaitości.
Dziś: *Artykuł 264.*
Jutro: *Helena de la Seiglière.*

Teatr Mały.
Jutro: *Żony uczonych.* — *Błażek opętany.*

Wystawa Obrazów
nowoczesnych malarzy
ALEKSANDRA KRYWULTA,
w hotelu Europejskim, otwarta codziennie od godz. 10—4. Cena po 15 kop., w Czwartki, Niedziele i Święta po 7½. к—27760—2—48

Wystawa stała Sztuk Pięknych i Starożytności,
róg ulicy hr. Berga i Mazowieckiej, otwarta codziennie od godz. 10—3. — Cena wejścia kop. 10, w Niedziele i Święta kop. 5, we Czwartki kop. 30. к—28368—1—24

Teatr Eldorado.
Jutro, t. j. we Środę
Gościnny występ panny
V. Cscepcsanyi.
Giroflé - Girofla.
Operetka w 3 aktach Lecoq'a.
Początek o godzinie 7½.
к—28461—1—1

Obiady w kuchni taniej przy ulicy Freta:
Dnia 2, t. j. we Czwartek: Krupnik, kotlety i buraki.

Przez Rząd zatwierdzony i koncesjonowany
DOM KOMISSOWY
pod firmą
SALA LICYTACYJNA PRYWATNA,
MIODOWA Nr 11.
1) Przyjmuje na sprzedaż z wolnej ręki lub przez licytację wszelkie ruchomości: meble, dywany, futra, ubrania, lustra, bižuterje, rzeczy sztuki, ekwipaże, instrumenta muzyczne i t. p.
2) Na zlecenie kupuje i sprzedaje wyż wymienione przedmioty jakoteż wyroby i towary od fabrykantów i kupców.
3) Wymienia meble. Zapas nowych i używanych wielki na składzie.
Otwarta codzień od godziny 9-tej do 6-tej wieczorem. W święta od 12—3.
к—27070—10—0

Do założenia **fabryki zapałek szwedzkich** poszukuje się
Wspólnika
z kapitałem. Oferty piśmienne składać należy w Warszawskiej Agenturze Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, ulica Senatorska Nr 22, pod liter. **A. W. 100.**
D1—3—28401—

Berejter (Stangret),
z Księstwa Poznańskiego, w średnim wieku, posiadający chlubne świadectwa z obowiązków poprzednio pełnionych, poszukuje miejsca w Warszawie lub na prowincji. Uprasza o łaskawe przesyłanie adresów do Warsz. Agentury Ogłoszeń, Senatorska Nr 22, pod liter. **J. W.** к—28424—1—3


PAWEŁ ŚLIŻYŃSKI,
udziela lekcje tańców salonowych u siebie w domu jakoteż po domach prywatnych i pensjach, również osoby bez względu na wiek, to jest do lat 50-ciu, z zastosowaniem nauki do tegoż wieku, sposobem najkrótszym wyucza w 20-tu kilku lekcjach 6-ciu tańców, najpotrzebniejszych. Ulica Mazowiecka Nr 6, tam gdzie budują. 1—1— 27650—

W FABRYCE
Wyrobów Włóczkowych
róg Przejazd i Nowolipie Nr 13 (na placyku) 1-sze piętro.
Wyprzedaż
niepraktykowanie tanio:
Chustki damskie ciepłe w wielkim wyborze od 90 kop. Chustki z włóczki mohair z prześlicznemi szlakami po 21 kop. itd.; wszędzie takie chustki sprzedają się po 30 kop. itd. Kaftany damskie bez rękawów po rs. 2 kop. 70. Kaftaniki i sukienki dziecinne od rs. 1. Kamasze, buciki, mufki, kapturki wszystko **niepraktykowanie tanio** z powodu **wyprzedaży w fabryce wyrobów włóczkowych, róg Przejazd i Nowolipia Nr 13** (na placyku) 1-e piętro.
к—28455—1—12


Magazyn
MEBLI
M. Kalisz & Comp.,
16 Senatorska 16, róg Bielańskiej,
egzystujący **od lat 30** poleca względom Szanownej Publiczności znaczny wybór mebli, po cenach umiarkowanych. Magazyn kupuje i sprzedaje meble używane w dobrym stanie, zamienia używane na nowe. Uskutecznia roboty tapicerskie i dekoracyjne. Meble gięte po cenach fabrycznych.
к—23134—11—20

Ogromne
LASY
w zachodnich guberniach kraju, położone nad rzekami spławnemi i kolejami, przeznaczone są dla eksploatowania. Poszukiwane są stosunki handlowe w celu zbytu materjałów i produktów leśnych; a ztąd też kapitały pomocnicze dla wkładu na eksploatację. Przy tych warunkach korzyści mogą być znakomite dla stron obu. Porozumieć się można w hotelu Polskim Nr 50, od godz. 8-mej do 10-tej rano i od 6-tej do 7-mej po południu. к—28383

Pokój
przy familji do wynajęcia w każdym czasie; w razie żądania może być ze stołem i usługą. — Wiadomość: Grzybowska Nr 21, **mieszkania Nr 10, 2-gie piętro.** к—28467—1—0

Za **80** rs. kwartalnie
od 1-go Stycznia:
3 Pokoje, kuchnia, piwnica.
Ulica Chmielna Nr 11, wiadomość w „Szkole kucharek". к—28358—1—12

CUKIERNIA
Franciszka Popielawskiego
ogłasza
SPRZEDAŻ
Pierników
PIERNIKI!! PIERNIKI!!
własnej Fabryki, wyrabianych przez uzdolnionych w tym fachu pracowników. Wielki wybór **Cukrów Desserowych,** codzień świeże.
Podwal Nr 3,
drugi dom od rogu Senatorskiej.
к—28271—1—2

Przyznajcie!!!
że taniej i lepiej nigdzie kupić nie można jak w Składzie Towarów przy rogu ulic: **Dzikiej i Nowolipek,** dom Brauna **Nr 1,** mieszkania **Nr 10.**
Oto dowód:
Creton najlepszy pod względem hygienicznym, nieporównany, śnieżnej białości i trwałości, 1½ łokcia szeroki, po 15 k. łokieć.
Creass półpłótno najtrwalsze, po 11, 12 i 13 kop. łokieć.
Perkal najlepszy, 1½ łokcia szeroki, po 13 kop. łokieć.
Pika i Dymka wyborowa, po 15 k. łokieć.
Madepolam 2 łokcie szeroki, bardzo cienki, po 26 kop. łokieć.
Półpłótno trwałe, 2½ łokcia szerokie, bez szwu, na prześcieradła, po 24 kop. łok.
Płótno cienkie, weba, po 37½ kop. łok.
Resztki płótna wyborowego, po 35 kop. łokieć.
Pika zimowa wyborowa, po 18 kop. łok.
Koszule męzkie z cienkiemi webowemi gorsami, sztuka po rs. 1 kop. 50, rs. 1 k. 75 i rs. 2.
Koszule nocne półpłócienne, sztuka po kop. 90 i rs. 1.
Gacie wyborowe creasowe, sztuka po kop. 90 i rs. 1.
Gacie dymkowe płócienne, sztuka po rs. 1 kop. 10.
Prześcieradła gotowe obrębiane i znaczone, sztuka po rs. 1.
Kołnierzyki męzkie, eleganckie, sztuka po kop. 25 i 30.
Mankiety męzkie wyborowe, poczwórne, para po kop. 40 i 50.
Dymka na kalesony, niebianka, po 20 kop. łokieć, w czerwone i niebieskie paseczki.
Reperacja koszul męzkich po cenach dotąd niepraktykowanych.
Róg Dzikiej i Nowolipek, dom Brauna Nr 1, mieszkania Nr 10.
к—26108—6—6

Dom z ogrodem
owocowym i placem budowlanym masiv murowany, położony nad granicą Pruską w jednem z miast gubernialnych, jest do sprzedania bez pośrednictwa trzecich.—Wiadomość w handlu Win i Delikatesów p. L. Krupskiego. — Plac św. Aleksandra Nr 3.
к—27793—3—3

Dobra
w pszennej proszowskiej ziemi, między dwoma fabrykami cukru, zbliżone z powodu budować się mającej drogi żelaznej przez Miechów do Łaz, milę od Wisły, tyleż od Proszowic — rozległości włók 13, tak mórg 17, z inwentarzem. Budowle gospodarcze, dwór z ogrodem w stanie zupełnie dobrym są do sprzedania. Wiadomość Hotel Saski Nr 66, do godziny 11 rano. 2—2 —28224—6

TRUMNY METALOWE
wiedeńskie i krajowe, ozdobne, dla dorosłych od Rs. 30, **Kapy** od Rs. 3, **Suknie** pośmiertne od Rs. 7, **Suknie** żałobne gotowe z francuzkiego kaszmiru, od Rs. 15, **Kapelusze** od Rs. 2, **Welony, Floresy, Fryzki,** wszelkie efekta żałobne. **Magazyn Żałobny J. Pełczyńskiego, Nowy-Świat Nr 54, pierwsze piętro.** к—27067—4—3

3 Bilety Rekruckie,
uwalniające od powinności wojskowej, są do sprzedania. Sprzedający składa kaucję w wysokości 200 rubli na pewność dostawy oryginalnych biletów w przeciągu 4 tygodni, w razie niedostarczenia w tym terminie kaucja przepada na rzecz nabywcy. Zastać można codziennie od godz. 8 rano i od 3—5 po południu. — **Moses Singerman,** Nowolipki Nr 7. к—27432—4—5

POSZUKIWANE.
Woda Polska
w różnych zapachach.
Mydło Tatrzańskie.
„Nasze Perfumy",
w 12 najpiękniejszych zapachach i wszystkie wyroby
Warszawskiego Laboratorjum Chemicznego,
stale sprzedaje po tych samych cenach co w głównym składzie na Nowym-Świecie.
Karol Smosarski,
FRYZJER,
róg Długiej i Bielańskiej Nr 43.
к—28336—1—2

Toaleta orzechowa,
o 13-tu szufladach, bardzo ładna, oraz Kredensa debowe, mat, średniej wielkości, do sprzedania przy ulicy Widok Nr 12, oficyna lewa, 1-sze piętro. к—28394—1—4

Dobre i tanie
Mydło do prania
po **7½ kop.** za **2 funt** wyrabia fabryka **W. Bersona** w Warszawie, dostać można w Składzie Głównym Bielańska Nr 2.
к—28483—1—12

Jest do sprzedania zaraz
Sklepik Wiktuałów
wraz z **Kawiarnią,** z kompletnem urządzeniem **za rs. 60.** — Ulica Mostowa Nr 10.
к—28464—1—3

Oryginalne Maszyny do szycia Singera

Ogólny popyt na prawdziwe maszyny Singera, przewyższył w r. 1879 znowu zapotrzebowanie maszyn, któregokolwiek roku z ostatnich lat 25. od którego to czasu, zaszczytnie renomowane maszyny te, znajdują się w rękach Publiczności.

KOMPANIA SINGER MANUFACTURING
sprzedała w ostatnim roku

431,167 maszyn do szycia.
czyli przeszło

1400 maszyn dziennie
każdego dnia roboczego w roku.

Ogromny ten odbyt, i ciągły wzrost sprzedaży, jak najwymowniej świadezą o dobroci i powszechnej wziętości oryginalnych maszyn Singera; są one bowiem wobec dzisiejszych cen, najtańszemi maszynami do szycia.

Nowe podstawy Singera, urzędownie zabezpieczone od podrabiania.

Zwracam szczególniejszą uwagę na podstawy maszynowe, wynalezione przez Singer Manufacturing Comp., już od pewnego czasu do handlu tutejszego wprowadzone, z któremi odtąd oryginalne familijne maszyny Singera bywają dostarczane. Odznaczają się one, skutkiem znacznych ulepszeń, lżejszym biegiem, są prócz tego zaopatrzone w rolki, za pomocą których mogą być przez każdą damę z łatwością przesuwane z jednego miejsca na drugie i przewyższają znacznie wszystkie tego rodzaju podstawy maszynowe z powodu trwałości, eleganckiego wykończenia i cichego chodu, tak, że oryginalne maszyny do szycia Singera prócz innych swych zalet bez zaprzeczenia są maszynami jak najcichszej chodzącemi, z pośród istniejących.

Ponieważ oryginalne maszyny do szycia Singera wskutek swej wielkiej wziętości wszędzie są podrabiane i podrobienia te bardzo złego gatunku, celem łatwiejszej sprzedaży z nadużyciem nazwiska Singer, sprzedawane bywają, przeto upraszam zwracać szczególną uwagę na to, że oryginalne maszyny do szycia Singera, w tym tylko razie są prawdziwe, jeżeli zaopatrzone są w firmę „The Singer Manufacturing Comp.

C. NEIDLINGER, Wierzbowa Nr 4 i Długa Nr 29.

Celem uprzystępnienia każdemu nabycia tej doskonałej maszyny, tak dla użytku domowego jak i rzemieślniczego, oddają się takowe na tygodniowe rozpłaty **po rs. 1**, a stare i nie odpowiadające celowi maszyny wszystkich systemów, przyjmują się w zapłacie.—Zupełna gwarancja; nauka bezpłatna. к—28458—1—3

HENRYK STETTINER

z Paryża,

przybył do Warszawy, celem zakupywania **choćby po bardzo wysokich cenach** dzieł sztuki starożytnej **istotnej wartości**, mianowicie porcelan Sewrskich, Saskich, Wiedeńskich, Wedgwooda, fajansów włoskich, wyrobów z bronzu, kości słoniowej, drzewa rzeźbionego, zegarów, kandelabrów, tabakierek, bonbonierek, miniatur i t. p., słowem wszelkich dzieł sztuki z epoki Ludwika XIV, i XV i XVI.

P. Stettiner mieszka w **Hotelu Europejskim N 36**, zastać go można codziennie od godziny 9 do 11 i od 5 do 6 po południu; tamże adresować należy listy i fotografje przedmiotów do zbycia.

Adres w Paryżu: 29, rue de la Chaussée d'Antin.

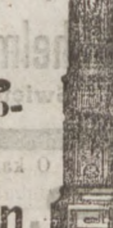
к—28232—3—5



PIECE I KUCHENKI

żelazne, lane i blaszane, patentowane,
wewnątrz grubo wykładane glinką paloną,
od najmniejszych
w cenie rs. 3,
do największych, najozdobniejszych i najnowszej konstrukcji, polecają

Krzysztof Brun i Syn



w Warszawie, Plac Teatralny. к—27240—2—6



MLEKO.



Niżej podpisany zawiadamia Szanowną Publiczność, iż z dniem 1 Grudnia r. b., to jest we Środę, z otwarciem sklepów, występuje ze sprzedażą mleka prosto od krów wydojonego, niezbieranego, a to za pośrednictwem znanych firm poniżej wymienionych i w handlach tychże w komis pozostanie do sprzedaży oddanem.

Od lat kilkunastu prowadząc gospodarstwo rolne, o pół mili od Warszawy oddalone, a obecnie w kierunku li tylko do produkcji mleka zastosowane, chcę być w możności oddania usług Publiczności Warszawskiej dostarczania tego produktu tak ważnego, dla posilkowania się ze względów hygienicznych, mając na uwadze cel zastosowania i użycia tegoż tak dla niemowląt, jako też i dla osób chorobą piersiową lub żołądkową dotkniętych, a takoż jako i na użytek powszechny.

Mleko to sprzedawanem będzie w naczyniach porcelanowych hermetycznie zamkniętych, opląbowanych, oznaczonych tak na naczyniach, jako też i na pląbach w firmę moją.

Naczynia te zawierać w sobie będą: 1) około $^1/_{20}$ wiadra = $^1/_2$ litra, po cenie kop. 8; 2) $^1/_{10}$ wiadra = 1-mu litrowi, po kop. 15 (w następstwie czasu dwu-litrowe).—Z mleka tegoż można mieć trojaki użytek: *a*) po otworzeniu za pomocą z kręcenia plomby, wymięszać, przedstawi się jako mleko do picia niezbierane; *b*) niezmącić, można zlać z wierzchu śmietankę, stosownie do życzenia, tak jakości jako i ilości; *c*) po wylaniu w właściwe naczynie i przy temperaturze 20 do 30 st. ciepła R., po 24 godzinach przedstawi się jako mleko zsiadłe.—W każdym razie upraszając Publiczność, ażeby po wylaniu wypłukać (lepiej zamoczyć) naczynie te wraz z przykryciem wodą ciepłą, pozostawiając czasowo niezamknięte, gdyż użyte zostały korki tak zwyczajne jako i gumowe, wyborowego gatunku, a to dla doświadczenia praktycznego—w dalszym zastosowaniu.

Sprzedawać się będzie w następujących handlach, a mianowicie:

PP. **Sowiński i Szulc, Długa.**	PP. **B-cia Wróbel, Krak.-Przedm.**
„ **Bocquet, Plac Teatralny.**	„ **Simon i Stecki, Nowy-Świat.**
„ **Lewandowski & Comp. Niecała.**	„ **Koch i Kułakowski, Marszałk.**

W powyższych handlach, za każde naczynie, jako zastaw, pobieranem będzie za ½ i jedno-litrowe po rs. 1 kop. 50, za dwu-litrowe rs. 2, na co kwity wydawane będą i tylko za zwrotem niniejszych kwitów wraz z porcelanką nieuszkodzoną, takowe powrotnie odkupują się, wrazie zaś stłuczenia, przy oddaniu wierzchniego okucia, które toż przyjętem zostanie w cenie kop. 50 i w handlach pod żadnym pozorem w inne naczynia przelewanem i wydawanem miejsca mieć nie może, a to dla uniknięcia nadużyć ze strony posługujących.

Pozostawiam resztę doświadczeniu i opinji Publiczności.

к—27510—4—5 **Karol Henneberg.**

Kąpiele, Książęca Nr 4,

pierwszy dom od Nowego-Świata.
к—13864—125—300

DLA FARMACEUTY.

z kapitałem 2 do 2,500 rubli korzystny interes. — Wiadomość u prowizera Bandaszewskiego w Chotyłowie, stacja D. Ż. W. Terespolskiej. D2—3—28333—

WDrukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473*c* (nowy 5).
Дозволено Цензурою Варшава 19 Ноября (1 Декабря) 1880 г.
Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.

Patrz Dodatek.

Polecenia godne

DZIEŁKA

DO HISTORJI I JEOGRAFJI!

Weltera, Dzieje powszechne, tłomaczenie Sawczyńskiego, 1 tom, I. starożytne, 56 kop. II 60 kop. dzieje średnie.
Schuuerta, Jeografia powszechna, przerobiona i zastosow. przez D-ra J. Lenartowicza prof. z trzema tablicami, cena 65 kop. — Do nabycia w księgarni Gebethnera i Wolffa. M. Orgelbranda i G. Sennewalda w Warszawie.
K—24397—5—6

Karty geograficzne

(Atlas Herknera) za rs. 5, połowę ceny kosztu, do sprzedania, również 4 akwarelki za rs. 1 i 4 laury za kop. 40. Ulica Piwna Nr 45, piętro 3, drzwi przy schodach. Zastać można do godziny 12. 1—1 —28197—D

Najtańszy Skład Nut!

W KSIĘGARNI

G. CENTNERSZWERA,

ulica Marszałkowska Nr 73,
są do nabycia

Nuty nowe i przegrywane.
1—6 —28188—D

Potrzebny jest

UCZEŃ,

do Cukierni A. Paravicini. — Ulica Nowy-Świat Nr 1. D—28019—3—3

Pomieszczenie

pomoc w naukach, dla dwóch Panienek chodzących do Gimnazjum, lub innych Zakładów naukowych; jeden lub dwóch Chłopczyków, z dwóch niższych klas, Gimnazjalnych, mogą również być pomieszczeni i wpsólnie z własnemi dziećmi pobierać korepetycję od miejscowego korepetytora. — Nowy Świat Nr 46, drugie piętro. D—28009—3—3

Potrzebną jest

Sklepowa

do handlu norymberskiego, z kaucją lub poręczeniem. — Karmelicka Nr 5.
D3—3—27344—

Potrzebną jest

OSOBA

w średnim wieku, łagodnego charakteru, dla opieki nad dzieckiem, chłopcem czteroletnim, do wyjazdu na wieś. Wymagane są świadectwa, lub rekomendacje. Adresy proszę składać u Rządcy Hotelu Maringe'a, Plac Zielony. D—27113—

Roznosiciele

na dogodnych warunkach, znajdą zajęcie w Drukarni Ch. Keltera.—Ulica Tłomackie Nr 9. D—27834—4—4

Poszukuje się

Wspólnika,

z kapitałem do 10,000 rubli, do interesu przemysłowego, dobrze procentującego, którego obrót dzienny dochodzi do rs. 600, reflektanci raczą składać adresy do Kiosku na Placu Zielonym, pod lit. L. H. G. D—27216—3—3

Potrzebną jest na wieś

Gospodyni,

świadectwa, lub rekomendacje są wymagane. Wiadomość: ulica Nowogrodzka Nr 23, mieszkania 28. D—27876—3—3

Żądanym jest

Chłopczyk,

lub **DZIEWCZYNKA**, od lat 12 do 15, na prowincję, do kształcenia się w zawodzie Fotograficznym, za co otrzyma całodzienne utrzymanie, z odpowiedniem wynagrodzeniem, w miarę okazywanych zdolności.—Wiadomość: ulica Marszałkowska Nr 71, stróż wskaże, od godziny 11 do 1 po południu.
D—28189—2—3

Potrzebne są

Uczennice

do Kwiatów. — Ulica Marszałkowska Nr 71, mieszkania 27. D—28139—2—3

Wielkiem powodzeniem
cieszący się

PRAKTYCZNY
KUCHARZ WARSZAWSKI

zawierający

1502

PRZEPISY RÓŻNYCH POTRAW,
oraz
pieczenia ciast,
smarzenia soków,
konfitur
i przygotowywania
ZAPASÓW SPIŻARNIANYCH.
Wydanie drugie znacznie powiększone.
Cena rs. 1,
w ozdob. opraw. rs. 1 kop. 50.
NAKŁAD
Ferdynanda Hösick'a
Księgarza w Warszawie.
Do nabycia we wszystkich
10—18 Księgarniach.



Wielkiem powodzeniem
cieszące się

PRZEPISY
praktyczne i doświadczone

PIECZENIA CIAST,
smarzenia soków,
Konfitur i konserwów
oraz przygotowania wszelkich
zapasów spiżarnianych,
przez autora
„Kucharza Warszawskiego,"
(wyjątek z tegoż).
WYDANIE DRUGIE.
Cena kop. 60.
w ozdobnej oprawie rs 1.
NAKŁAD
Ferdynanda Hösick'a
Księgarza w Warszawie.
Do nabycia we wszystkich Księgarniach. D—8859

Do nabycia we wszystkich księgarniach

DZIEŁA DRAMATYCZNE
WILLIAMA SHAKESPEARE
(SZEKSPIRA),

przekład
St. Koźmiana, J. Paszkowskiego i L. Ulricha,
Z DODANIEM ŻYCIORYSU POETY i OBJAŚNIEŃ,
pod redakcją
J. I. Kraszewskiego,
ozdobione 544 drzeworytami angielskiemi.
3 tomy wielkiego formatu.

Cena egzemplarza kompletnego w 3 tomach rs. 15, z przesyłką rs. 17,
w oprawie **rs. 19 kop. 50, z przesyłką rs. 22.**

Dzieło to można nabywać częściowo, tomami koleino po sobie idącemi.—Cena tomu I-go rs. 4 kop. 80 (w oprawie rs. 6 kop. 30);—tomu II-go rs. 6 (w oprawie rs. 7 k. 50): tomu III-go rs. 4 k. 20 (w oprawie rs. 5 k. 70). Za przesyłkę liczy się rs. 1 od każdego tomu.

SPÓŁKA WYDAWNICZA KSIĘGARZY:
Gebethner & Wolff, Michał Glücksberg, Maurycy Orgelbrand, G. Sennewald, Edward Wende. D—26481—2—3

St. Petersburger Zeitung

156 rok.

Redaktor i Wydawca P. v. Kügelgen.

Niemiecka „St. Petersburger Zeitung" w dziennym **Przeglądzie i artykułach wstępnych**, zajmuje się najnowszemi wypadkami politycznemi, podaje **oryginalne korrespondencje** z kraju i zagranicy, jakoteż codzienne sprawozdanie starannie i rychło z postępem czasu, za pomocą licznych reporterów odzwierciadla społeczne **życie rezydencji** i daje nadto **dodątek feljetonowy („Montagsblatt")** podług możności urozmaicony, **Feljeton codzień** (nowelle, romanse, dobre przekłady literatury, muzykę, teatra niemieckie, rossyjskie, francuskie i t. d.

Znacznie rozszerzona **część ekonomiczna**, zajmuje dwa razy tygodniowo oddzielne dodatki, w których **ruch ogólny, gospodarstwo wiejskie, przemysł i technika,** znajduje pomieszczenie z uwzględnieniem naszych stosunków. Wszystkie **obwieszczenia Banku Państwa,** sumienne wiadomości **giełdowe i targowe** (a szczególniej targu **zbożowego i spirytusowego** w St. Petersburgu, Kalendarz pieniężny, Doniesienia o handlu i przemyśle każdego rodzaju, dziennie z dobrych źródeł czerpanych, polecają to pismo kupcom.

Niemiecka „St. Petersburger Zeitung" ogłaszać będzie w roku 1881, w osobnych dodatkach, bez podwyższenia prenumeraty, **Obwieszczenia Sądowe**, jako **ogłoszenia urzędowe.**

Ciągle rozszerzające się koło czytelników gazety, pośród najzamożniejszego towarzystwa niemieckiego w kraju, daje gwarancję wielkiej poczytności i rozpowszechnienia.

CENA PRENUMERATY:

	w St. Petersb.	w Cesarst. ros.	za granicą.
1/4 roku	rs. 3. 75	rs 4	rs. 5
1/2	„ 7.—	„ 7. 50	„ 9. 50.
1/1	„ 13—	„ 14 —	„ 18

Zamówienia na prenumeratę i ogłoszenia, uprasza się adresować do **Administracji „St. Petersburger Zeitung", Wosnessenski Prospekt Nr 4.** Dla dogodności Szanownej Publiki, przyjmują także takową prawie wszystkie biura ogłoszeń i księgarnie w kraju i zagranicą. 1—2 —28185—D

English Lessons.

Lekcyj konwersacji **języka angielskiego** udziela Angielka, miss Harriet Hustler, 3 razy na tydzień, o godzinie 7-mej wieczorem, rs. 4 miesięcznie. Udziela także lekcji prywatnie.—Ulica Warecka Nr 4.
D—28157—2—3

Angielka

z Londynu, udziela lekcji angielskiego języka podług nowej metody łatwej i pewnej. Adresy proszę składać w Redakcji Kurjera Warszawskiego, pod lit. C. H.
D—28182—2—3

Potrzebnym jest

Nauczyciel

na wieś, dla przygotowania chłopca do 2-giej klasy, za wynagrodzeniem rs. 300 rocznie. — Wiadomość powziąć można do godz. 3 po południu, przy ulicy Chmielnej Nr 40, mieszkania 23. D—28160—2—3

Do dóbr pod Warszawą, potrzebnym jest

Ekonom,

z dobremi świadectwami. — Wiadomość pod Nrem 1437, przy ulicy Wielkiej, u Rządcy.
D—28158—2—3

Żądany jest na wyjazd

Młody Człowiek,

któryby mógł przygotować chłopczyka do 2-giej klasy gimnazjum realnego.—Ulica Nowy-Świat Nr 30, w drugiej bramie, na 1-m piętrze. D—28194—2—2

Jest Osoba,

która życzy przyjąć Dziecko do piersi.—Wiadomość u Rządcy domu, przy ulicy Sowiej Nr 5. D3—3—27960—

Subjekt księgarski,

w zawodzie tym wykwalifikowany, może znaleść miejsce w Księgarni Maurycego Orgelbranda. D—27342—2—3

Rodowita Rosjanka,

znająca język polski i przedmioty klasyczne, mająca patent, życzy udzielać lekcje.
Wiadomość w Alei Jerozolimskiej Nr 15, w Szkole Rządowej od godz. 9 do 4.
D—27293—2—3

Pracownia
Sukień i Okryć damskich.

Są do sprzedania Suknie gotowe i Szlafroki, po cenach nader umiarkowanych. I przyjmuje się wszelką krawieczyznę. — Aleje Jerozolimskie Nr 5 lit. a. — **T. Brandt.**
D—28082—2—3

Polski Skład, ul. br. Berga 11, znany z nizkich cen i wyborowego towaru do robót i toalet damskich, męzkich i dziecinnych. Wybór Krawatów, Kołnierzyków, Chustek i t. p. towary niciarskie, Broksa 68 k. tuz. Wachlarze, Portmonetki i t. p. Praktyczne Podarki. Najświeższe Grzebienie i Szpilki. D—24346 7—0

OGŁOSZENIE.

Podaje się niniejszum do wiadomości, iż w Warszawie przy ulicy Leszno Nr 55, w lokalu mieszczącym w sobie wojskowe warsztaty pociągowe, odbędzie się w daiu 27 Listopada (9 Grudnia) roku bieżącego, sprzedaż za pomocą licytacji, w ścisłem zastosowaniu art.: 1405, 1415, 1416, 1417, 1418, 1419, 1420, 1421, 1428, 1429, 1430, 1431, 1432, 1433 i 1435, Cz. II, Tomu X. Zbioru praw cywilnych, wyd. roku 1876, jednego ładownego furgonu szpitalnego (liniejki), z należącemi do tegoż potrzebami, jako to: **dwiema** latarniami, **dwiema** lektykami na resorach, bez przyborów płóciennych; **jedną** beczułką dębową, z kranem cynkowym, obręczami miedzianemi i dwiema rączkami; **jednem** wiadrem żelaznem; **jednem** naczyniem żelaznem do smarowidła, oraz **jednym** żelaznym hamulcem z łańcuchem.

Licytacja rozpocznie się **o godzinie 12 zrana**, w dniu powyżej oznaczonym, od cen przez taksatora ustanowionych.

Utrzymujący się przy kupnie zalicytowanych przedmiotów, winni natychmiast złożyć 20% wartości takowych, w stosunku do cen zaofiarowanych; pozostałe zaś 80% wnieść są obowiązani do kasy skarbowej w Warszawie, w myśl przytoczonego artykułu 1431, nie później jak na drugi dzień po licytacji, i w tymże samym dniu przedstawić Zawiadującemu Warsztatami powyżej wymienionemi w Warszawie, pułkownikowi Nikiforowowi, pokwitowanie kasy skarbowej z otrzymania pieniędzy, wrazie niewypełnienia tego warunku, nabywca pozbawionym zostaje prawa odebrania zakupionych przedmiotów, które nowej podlegają sprzedaży; wniesiona zaś 20% zaliczenia przechodzi, na korzyść skarbu.

Przedmioty nabyte wydawane będą niezwłocznie po uiszczeniu przypadającej za nie opłaty; z tem zastrzeżeniem, ażeby nabywcy bez żadnej także zwłoki wywieźli rzeczy kupione z lokalu Skarbowego. Nadmienia się przytem, iż przystępujący do licytacji, winni mieć na względzie artykuł prawa 1435, podług którego oprócz opłaty za kupione przedmioty składa się 2% ogólnej wartości takowych na rzecz licytatora.

Furgon sprzedający się, wraz z przynależnemi przedmiotami, jest do obejrzenia każdodziennie od godziny 12 zrana do 3 po południu, z wyjątkiem dni niedzielnych i świąt, w lokalu zajętym pod warsztaty pociągowe w Warszawie, przy ulicy Leszno Nr 55, gdzie udawać się należy do Zawiadującego Warsztatami pułkownika Nikiforowa. D—27233—3—3

Potrzebne są

PANNY

do pracowni sukień damskich.—Ulica Nowy-Świat Nr 33. D—28398—1—2

Potrzebne są

Panny,

do sukień i maszyny. — Ulica Nowo-Senatorska Nr 5. Magazyn A. Frybes 1-sze piętro. D—28438—1—3

Potrzebne są

PANNY

do nauki szycia bielizny.—Ulica Aleksandrja Nr 2780/8, mieszkania Nr 13. D—28408—1—3

OSOBY,

które kupiły u mnie Fortepian Petersburski o 6½ oktawach, raczą się pospieszyć z odbiorem onegoż w tych dniach, w przeciwnym razie będzie sprzedany zaraz. Ulica Stare-Miasto Nr 8. D—28427—1—1

OSOBA

w średnim wieku, znająca się dobrze na gospodarstwie domowem, wiejskiem i miejskiem, posiadająca chlubne świadectwa, poszukuje odpowiedniego zajęcia, tu w Warszawie, lub na prowincji. — Wiadomość: ulica Hoża Nr 18a, mieszkania 17. D—28411—1—1

OSOBA

w średnim wieku, wdowa, bezdzietna, z dyplomem do konwersacji języka niemieckiego, przy tem znająca początki ruskiego, francuzkiego, oraz muzyki poszukuje miejsca do dzieci. Adresy prosi składać w Redakcji Kurjera Warszawskiego, pod lit. G. P. D—28357—1—2

Nauczycielka

znająca gruntownie języki: ruski, polski, francuzki, niemiecki i przedmioty klasyczne, poszukuje lekcji i korepetycji. — Ulica Ogrodowa, domu Nr 17, mieszkania 25. D—28429—1—2

Nauczycielka

z patentem wyższym, udziela korepetycje, lub przygotawia do gimnazjum żeńskiego, jak również udziela fizyki i geometrji.—Ulica Freta Nr 5, mieszkania 10. — Tamże Nauczycielka wyższa, poszukuje miejsca na wyjazd, choćby w Gubernje Podolskie, lub do Rosji. D—28367—1—3

Kantor Komisowy E. Dobieckiej,

Nauczycielki i Nauczyciell różnej narodowości żądają udzielać lekcje Osoby na demi-place, tudzież i lekcje muzyki, z pozwoleniem od Władzy.—Ulica Hr. Berga Nr 11. D—28428—1—3

Francuzka

młoda, potrzebna na demi-place do gospodarstwa i dla dzieci. — Krakowskie-Przedmieście Nr 9, mieszkania Nr 3. D—28371—1—2

Młody Człowiek

z kaucją rs. 500, potrzebny jest do Kantoru. Wiadomość w Biurze Próśb i Tłomaczeń **S. Bluma** przy ulicy Miodowej Nr 13. D—28430—1—3

Kaucjonowany Kantor

Prof. de Préchamps.

Długa Nr 23, (Eldorado).
Młoda Niemka, świeżo przybyła, natychmiast do umieszczenia. D—28392—1—3

BONA

Francuzka, wykształcona poszukuje stałego miejsca, lub - demi place w Warszawie. — Oferty proszę składać w Redakcji Kurjera Warszawskiego, pod lit. O. S. D—28385—1—1

Potrzebuję na wieś

MŁODĄ PANIENKĘ, któraby rozumiała się trochę na domowem gospodarstwie, na kuchni, tudzież przykrawywaniu dla jednego dziecka i szyciu. Warunki jak najlepsze. Osobiste porozumienie się w Warszawie, w Hotelu Sandomierskim do 5 Grudnia. D—28354—1—2 **Au. Rozwadowska.**

Student Uniwersytetu

życzy wyjechać na wieś, w charakterze Nauczyciela. Uprasza się o składanie adresów w cukierni p. Trojanowskiego.—Ulica Mazowiecka Nr 1, pod lit. X. Z. D—28410—1—2

Buchhalter-Korespondent.

Człowiek młody, wykształcony poszukuje miejsca Buchhaltera, lub Kasjera, na co posiada odpowiednie kwalifikacje. Łaskawe oferty pod lit. L. K. uprasza się składać w Agenturze Ogłoszeń.—Ulica Senatorska Nr 22. D—28403—1—3

Człowiek

w średnim wieku, znający język polski, ruski, i rachunkowość, poszukuje posady Kasjera, Inkasenta, Magazyniera, Rządcy większego domu. Może złożyć kaucji 500 rubli. Wiadomość w Sklepie mydlarskim, ulica Wilcza Nr 12, powziąść można. D—28389—1—3

Lekarz.

W osadzie położonej w okolicy ludnej, obfitującej w liczne dwory obywal. i wsie zamożne, pożądanym jest **Lekarz.**—Wiadomość bliższa u p. Zabiełło w Aptece p. Borkowskiego, przy ulicy Marszałkowskiej. D—28356—1—3

Dla Rodziców.

Nauczycielka wyższa (Francuzka), poposiadająca pozwolenie Władzy Szkolnej przyjmuje na stancję Panienki kształcące się w Zakładach Naukowych, zapewniając im: konwersację w językach obcych, korepetycję i muzykę, przy najtroskliwszej opiece. Wiadomość: róg ulicy Twardej i Pańskiej Nr 28, mieszkania 11, od godziny 10 do 1.— Tu jest także **Pomieszczenie** dla przyzwoitej Osoby. D—28437—1—3

Emeryt, lub Emerytka

z kapitałem rs. 3,000, który będzie ubezpieczony, mogą mieć oprócz procentu wygodne utrzymanie, blizko Warszawy, 6 wiorst od Skierniewic, gdzie w około sosnowe lasy. — Wiadomość ulica Wielka Nr 13, mieszk. 43. D—28275—2—3

PANNY

kompletnie uzdolnione w krawiecczyznie damskiej, potrzebne są zaraz, do magazynu strojów S. Waldenberg, dawniej S. Lulla. Długa Nr 17. D—27964—4—4

Kaucjonowany Kantor

Prof. de Préchamps,

Długa Nr 23, (Eldorado).
Dwie Francuzki młode, świeżo przybyłe, **natychmiast** do umieszczenia w **Warszawie.** D—25589—3—3

Kaucjonowane Biuro
Prof. de Préchamps,
ulica Długa Nr 23 (Eldorado).
Niemka młoda, wykształcona, z wysoką muzyką i śpiewem, jest do natychmiastowego umieszczeniu. D—28308—2—3

FABRYKA

Fornerów i Dyktów,

róg Dobrej i Bednarskiej Nr 2814/26,
zawiadamia pp. Stolarzy, iż posiada zapasy Dyktów, mianowicie: Olszowe, Jesionowe, Klonowe, Lipowe, Dębowe i Gruszkowe, różnej grubości, oraz takież do Laubzegi, przyjmuje **Kloce do rznięcia** na Dykty i Fornery; do wynajęcia na miejscu **siła parowa** od 2—3 koni.

E. Veit.

D1—6—28416—

MAMKA

ze świeżym pokarmem, bez długu, jest u **Akuszerki pod Nr 2** przy ulicy Piekarskiej. D1—1—28435—

Zawiadamia Szanownych Gości, jako wydaje **Obiady Gospodarskie,** od godz. 12-tej do 5-tej, cztery dań po kop. 22½; także i **postne** i wydaje **Śniadania i Kolacje.** Róg ulicy Elektoralnej, wejście od ulicy Orlej, gdzie czerwone znaki, przyjmują się obstalunki na **Kolacje Wigilijne.** — Z uszanowaniem **A. Sierakowski.** D—28344—1—6

Majątek Ziemski,

o trzy mile od miasta Piotrkowa odległy, zawierający morgów n. p. 499 bez służebności, grunta dobre, żytnie, zagospodarowane, jest do sprzedania, za nader umiarkowaną cenę. — Bliższe informacje pod Nrem 8, przy ulicy Nowowiniarskiej, u Rządcy domu. D—28434—1—6

Są do sprzedania

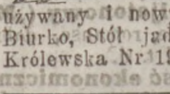
po umiarkowanej cenie: **1 Żyrandol** o 24 świecznikach i **8 Lamp** do gazu rozmaitego fasonu, przy ulicy Nalewki Nr 8, dom Goldweitza, w mieszkaniu S. Jakobsohna. D1—2—28418—

---

20 Sanek

nowych i używanych, praktyczne na wieś, po przystępnych cenach, do sprzedania w fabryce powozów A. Brühla, Erywańska Nr 3. D1—6—28422—

Jest do sprzedania **KARETA** dwu-osobowa Doktorska, zupełnie nowa, w dobrym stanie, nowego fasonu i **Faeton,** zupełnie świeży, nowego fasonu, zdatny na jednego lub parę koni, w Fabryce Powozów M. Adamkiewicza, przy ulicy Leszno Nr 13. D—28439—1—2



Jest do sprzedania

Garnitur Mebli,

używany i nowy, Sofa, Szeslong, Otoman i Biurko, Stół jadalny, para Łóżek i Meterac. Królewska Nr 19, u Tapicera. D—28436—1—6

Wielka Skrzynka grająca,

(harmonika, grzebień, stalowy, bębenek i dzwonki) z mechanizmem sprężynowym, jest do sprzedania. — Wiadomość w domu Nr 50 przy ulicy Chmielnej, 2-gie piętro, mieszk. 6, każdodziennie do 9-tej rano i od 3 do 5 po południu. D1—3—23577—

Z powodu nagłego wyjazdu sprzedaje się

bardzo tanio:

Powóz i **Dorożka** z kołami zapasnemi, w dobrym stanie, jedna para **Sanek, 4 Konie** ruskiej rasy, para **Chomont** i różne ruchomości dorożkarskie. Obejrzeć można zrana do 10-tej godziny. — Ulica Żelazna Nr 14, mieszkania 16. D1—2—28424—

Para ŁÓŻEK.

masiv jesionowych, urzędowej roboty i dwie Szafki wystawowe do obuwia są do sprzedania.—**Wiadomość: Tłomackie Nr 2,** w magazynie obuwia. D1—6—28327—

Za Rs. 50!!!

Salopa do sprzedania, lisami sybirskiemi podszyta, wierzch rypsowy, wełniany, **Kołnierz** oraz **Mufka** tomakowe, w dobrym stanie.—Wiadomość od 10-tej rano do 2-giej, Erywańska Nr 4, dom Nipanicza, 2-gie piętro w oficynie, Nr 8 mieszkania. D1—2—28382—

FABRYKA

Kass ogniotrwałych, Wag decymalnych i centymalnych, oraz wszelkich wyrobów ślusarskich i mechanicznych,

dawniej pod firmą: **«BAUMGART»**
w Warszawie,
przy ulicy Chłodnej Nr 40, egzystująca obecnie przez braci

A. S. Kowalskich

nabyta i nadal pod ich firmą prowadzona będzie. D1—3—28372—

Jest do sprzedania

Dystrybucja

z Galanterją i Norymberszczyzną, przy jednej z najpryncypalniejszych ulic, w każdym czasie, lub od Nowego-Roku.— Wiadomość: ulica Chmielna Nr 22. D1—3—28375—

Z powodu wyjazda są do sprzedania tanio

2 Palta oficerskie:

jedno zimowe, zupełnie nowe, drugie letnie w dobrym stanie.—Wiadomość u stróża domu Nr 4 lit. C, ulica Karmelicka, w każdym czasie. D1—3—28376—



Jest do sprzedania

Fortepian

Hoffera, czarny, o 3-ch szprejcach, oraz **Futro** dublony, czarne, nowe, zdatne dla konduktora drogi żelaznej. — Ulica Dzielna Nr 9a, w lewej oficynie, w 2-giej sieni, Nr 18 mieszkania, 3-cie piętro. D1—2—28381—

Płaszcz!

czarny, podbity siwemi baranami, oraz 6 **Krzeseł, Stół i Kanapa,** jest do sprzedania. — Róg ulicy Dobrej i Marjensztadtu, Nr 39, mieszkania Nr 1. D1—6—283[illegible]7—

Na Gwiazdkę!

Wyprzedaż Sukienek Dziecinnych, Kapeluszy i Kostjumów damskich, pozostałych z sezonu **w Magazynie Paryzkiem, Królewska Nr 25.** Robota sukień od Rs. 9. D1—6—28397—

Do Składu Dywanów!

Nalewki Nr 18, wprost hotelu Londyńskiego,
nadszedł znaczny Transport angielskich Dywanów oraz Chodników, Kołder i Dywanów Wojłokowych, które sprzedają się bardzo tanio! PP. Kupcom odstępuje się rabat! D1—3—28400—

Kolczyki-fermoar i Brosza

brylantowe, do sprzedania pod Nr 22, ulica Ogrodowa Nr 7 mieszkania, od godz. 12 do 4-tej. D1—8—28393—

Są do sprzedania

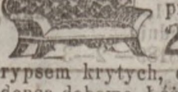
dwie Szafy orzechowe,

rozbierane, za przystępną cenę, przy ulicy Świętojerskiej Nr 24, u stolarza. D1—2—28405—

Jest do sprzedania

FUTRO

szopowe, w dobrym stanie, na mężczyznę dobrego wzrostu i dobrej tuszy, oraz duży Samowar i Latarnia ze sztycą do jakiego zakładu. — Wiadomość przy ulicy Chmielnej Nr 13, w mieszkaniu Papieskiej. D1—2—28360—



Do sprzedania za przystępną cenę

2 Garnitury Mebli,

rypsem krytych, oraz Szafy orzechowe, Kredensa dębowe, Łóżka, Komody, Biblioteki, Stoliki do kart, Umywalnie i t. p. meble.—Wiadomość: róg Hożej i Kruczej, u stolarza Nr 15. D1—6—26757—

Jest do sprzedania

Maszyna do szycia,

Singera, w dobrym stanie, za przystępną cenę, tamże Pokój do wynajęcia. Marjańska Nr 3, mieszkania 16. D3—3—28105—

Potrzebną jest

Nauczycielka,

posiadająca języki: francuzki i niemiecki, dla dwóch chłopczyków, na godziny.—Tamże jest jeden **Pokój** przy familji, dla osoby płci żeńskiej, można korzystać z fortepianu. Nowolipie Nr 20, mieszkania 5, od godziny 10 do 12 w południe. D—27994—3—3

Żądaną jest summa

15,000 Rubli,

na pierwszy numer hypoteczny Majątku Ziemskiego Gubernji Warszawskiej, w bliskości Warszawy, lub też summa rs. 4,000. Upraszą się o złożenie adresu w Redakcji Kurjera Warszawskiego. — **S. Ł.** D—28287—2—2

Zakład Stolarsko-rzeźbiarski i ajentura posadzek wiejskich

C. Chodnikiewicza,

przyjmuje wszelkie **obstalunki i odpolerowywa meble.**—Tamże potrzebny **Uczeń** na praktykę. Śliska Nr 40. D2—3—28162—

Dwa Fortepiany

o 7-iu oktawach, palesandrowe, fabryki Zakrzewskiego, wyrestaurowane, są do sprzedania. Ulica Elektoralna Nr 19, u fortepianisty **F. Goetze.** D—27835—3—3

Jest do wydzierżawienia

POLOWANIE,

obszerne, zwierzyna obfita. Wiadomość na stacji Grodzisk K. Ż. W. W. u szwajcara Wojciecha. D—27811—3—3

Futro niedźwiadki

(algierka), prawie nowe, czarnym kastorem kryte, jest do sprzedania przy ulicy Nowogrodzkiej pod Nr 20 lit. A, mieszk. Nr 1. Widzieć można do godziny 12 rano i od 4—6 wieczór. D3—3—27797—

Kąpiele

solne wzmacniające, nowo-wyrestaurowane, pod Nr 30, przy ulicy Grzybowskiej; tamże jest **Sklep** do wynajęcia z mieszkaniem. D3—6—27831—

Bardzo tanio!!

Meble do sprzedania, za niepraktykowaną cenę, tak orzechowe, francuzkie itd. Tamże są pojedyncze kanapki rypsem kryte, cieszlongi w skórę i w ceratę kryte, po rs. 10. Kolebka bujająca żelazna, i piecyk żelazny do ogrzewania, za cenę bardzo przystępną. Także obejmuje wszelką robotę wchodzącą w zakres tapicerski. Ulica Śliska Nr 1.— **S. Czerwiński.** D—27844—3—3

Są do sprzedania

MAGLE

z powodu wyjazdu, w bardzo korzystnem miejscu; tamże są do sprzedania różne Sprzęty domowe.—Wiadomość: ulica Świętokrzyska Nr 7 nowy. D4—6—27242—

Jest do sprzedania

FORTEPIAN

fabryki wiedeńskiej, czarny, o siedmiu oktawach, cały blat, cztery szprocje.—Długa Nr 8, w podwórzu, oficyna poprzeczna.—**Henryk Biernacki.** 53—3—27922—

Reperacje

wszelkiej galanterji: Wachlarzy, Grzebieni, wyrobów z Szyldkretu, kości słoniowej, massy perłowej, Skóry, Szkła, Porcelany, oraz Zabawek Dziecinne mechaniczne, przy ulicy Nowy-Świat Nr 36. D2—10—28056—

Rs. 200

jest do wypożyczenia na pewną gwarancję.—Nowolipie Nr 20, 2-gie podwórze, w oficynie, mieszkania Nr 17. D2—3—28059—

Z powodu wyjazdu

Do sprzedania:

za bardzo przystępną cenę, **Sofa otomana, Biurko, 6 Krzeseł** wiedeńskich, **Umywalnik, kilka Dywanów** strzyżon., **Kapa** na łóżko, **Zegarek** złoty z dewizką za rs. 35 i **Binokle** za rs. 5, oraz różne drobiazgi.— Marszałkowska Nr 6F. wchód od Pięknej, od 1 do 5 po południu, stróż wskaże. D2—2—28290—

RS. 30

pobieram a kompletne wyuczenie Buchhalterji. — Świętokrzyska Nr 3, mieszk. 12, do godziny 2-ciej. D3—6—28061

EXTRAKT do robienia Octu,

znany ze swych zalet tak ekonomicznych, jako też sanitarnych, znajduje się do sprzedaży w następujących sklepach: a) w 6 sklepach „Merkurego":
1. Nowy-Świat, wprost Świętokrzyskiej.
2. Podwal Nr 17.
3. Elektoralna wprost Solnej.
4. Marszałkowska róg Złotej.
5. Nowolipki Nr 3.
6. Krucza róg Hożej i—b)
Nowy-Świat Nr 41, W. Zagrabińska.
Nowy-Świat Nr 36, Danielewicz.
Miodowa Nr 16, Purwin.
Długa Nr 580, Sommer.
Senatorska vis-à-vis Roeslera, K. Scholtze
Marszałkowska Nr 62, „Ceres".
Senatorska Nr 16, W. Dziszewski.
W Lublinie J. Domagalski, hotel Europejski.
Główny Skład Apteka **M. Mutniańskiego**, ulica Dzika Nr 18. Cena flaszeczki k. 45. D9—10—26015—

!!!Sprzedaję tanio!!!

aby sprzedać wiele,

Wacław Truchliński,

ulica Marszałkowska Nr 65, obok fabryki fortepianów Kralla.

Tam zaopatrzyć się można w najrozmaitsze a możliwie tanie wyborowe towary, np. dostać tam można:
Kaftanik ciepły od rs. 1.
Czapkę sukienną od rs. 1.
Czapkę zimową z pięknej syberyny od rs. 1 kop. 60.
Czapkę filcową (najwięcej noszona) od rs. 2.
Czapkę filcową watowana rs. 2 kop. 50.
Czapkę barankową «**KARAKUŁY**», od rs. 6 do rs. 15.
Kapelusz filcowy pięknie wykończony od rs. 2 do rs. 7.
Kapelusz cylinder na korkowej podszewce od rs. 5 kop. 50.
Parasol wełniany 12 prętowy od rs. 1 k. 60.
Krawat (kokarda) jedwabny od k. 35 do rs. 2.
Krawat (regat) jedwabny od k. 60 do rs. 3.
Chustkę wełnianą od kop. 50.
Chustki czysto jedwabne na szyję od rs. 2 do rs. 6.
KALOSZE po cenie fabrycznej.

Nadto magazyn poleca wielki wybór skórzanych wyrobów z słynnych fabryk Offenbachowskich, rozmaite fasony, męzkich kołnierzyków i mankietów webowych, oraz znaczny wybór galanterji Paryzkiej.
Wszystko po uczciwej a stałej cenie. D2—6—28033—

Ważne na czasie!

Przy nowo-założonym **Bazarze** jest do odstąpienia **KAWIARNIA**, w bardzo dobrym stanie, za cenę umiarkowaną.—Wiadomość na miejscu: ulica Leszno Nr 30, wprost Solnej. Może także służyć na inny zakład. D3—3—27769—

Przy ulicy Wolskiej pod Nr 26, u stolarza Filipkowskiego są gotowe

TRUMNY

drewniane, na kształt metalowych, srebrzone, bronzowe i czarne, z różnemi ozdobami, od rs. 8-miu; oraz **Kapy** na poduszki atlasowe D3—3—27787— **Filipkowski.**

Do sprzedania Futro męzkie

Bobry amerykańskie,

ciemno-granatowem suknem kryte, mało używane, na osobę średniego wzrostu, za rs. 55. Senatorska Nr 17, stróż wskaże. D3—3—27764—

Kankazki Magazyn Z. Sogrojewa,

ulica Królewska Nr 1.

Otrzymawszy świeże jedwabne materje: Kanaus, Fay, Atlasy: czarny i w kolorach, Aksamit na okrycia w najlepszych gatunkach, Ryps czarny, Chustki fularowe, Szlafroki męzkie gotowe, sprzedaje takowe po umiarkowanej cenie, oraz i kaukazkie srebrne wyroby. — Tamże się obstalunki na wyżej wymienione przedmioty. L6—6—26930—

Reperuje Maszyny do szycia

tanio, prędko i dobrze Zakład Mechaniczny **Jana Rennel**, ulica Marszałkowska Nr 63. D5—12—27515—

KREMY

na legumine, sztuka 5 kop.—Cukiernia S. Trojanowskiego, Mazowiecka Nr 1. D3—3—27227—

Algierka (szopy),

mało używana, jest do sprzedania za rs. 65. Marszałkowska Nr 45, stróż wskaże. D3—3—27798—

Obiady prywatne

na miejscu i do domów: po kop. 50, 25 i 20, pierwsze z drobiem i leguminą. — Żórawia Nr 10, mieszkania Nr 8. D3—3—27738—

KORZYSTNIE!

Z ustępstwem, od frontu **parter** zaraz do wynajęcia, składający się: z 3 pokoi suchych, kuchnia ze zlewem i wodociągiem, przedpokój, passarz, 3 schowanka i piwnica.—Ulica Wspólna Nr 26, mieszkania Nr 1.

SKLEP

Wspólna Nr 26, sprzedający Pieczywo Warszawskie, Ukraińskie, z urządzeniem, mieszkaniem, kuchnią, piwnicą, do odstąpienia zaraz z ustępstwem. D—2—28185—

Magle wiedeńskie,

w dobrym stanie, są do odstąpienia w każdym czasie z powodu wyjazdu familijnego.—Wiadomość na miejscu ulica Mokotowska Nr 12 nowy. D2—3—28191—

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania

Traktyjernia,

bardzo dobrze procentująca.—Wiadomość na miejscu, ulica Browarna Nr 28. D2—2—28135—

Jest do sprzedania:

Łóżko palisandrowe szerokie, parawan palisandrowy, Futro elki, Szynel wojskowy, ciepły.—Wiadomość u stróża, przy ulicy Wspólnej Nr 22. D—28195—2—2

Para Koni powozowych,

bułany i Klacz kara, razem, lub pojedyńczo do sprzedania.—Aleja Jerozolimska Nr 11. D—28196—2—2

Zakład Stolarski Jana Drzymulskiego,

przy ulicy GRZYBOWSKIEJ Nr 39,

przyjmuje obstalunki na meble i roboty fabryczne i sklepowe. — Tamże do sprzedania **Szafy** mahoniowe rozbierane, **Umywalnie i Szafki nocne** mahoniowe. D2—2—28182—

OWIES

wyborowy na obrok dla koni, po cenie targowej, sprzedaje dom handlowy „Grigorowicz i Rudnicki", Senatorska Nr 25. Tamże **Worki** angielskie do zboża, oraz **Wyżymaczki** do bielizny, oryginalne amerykańskie. D6—6—26225—

APTEKA,

w gubernji Lubelskiej do sprzedania, z domem lub bez domu. — Bliższa wiadomość w Redakcji Wiadomości Farmaceutycznych. D—25007—3—6

Jest do odstąpienia

INTERES,

bardzo dobrze procentujący, kapitał wymagalny 5,000. Reflektanci raczą składać adresy swe w Kiosku, obok Kopernika. D—28020—2—3

Do sprzedania

Wózek ręczny,

dla chorych. — Ulica Marjańska Nr 1a, mieszkania 1, od godziny 3 do 5 codzień. D—28006—2—3

Są do sprzedania

MEBLE,

mało używane: **1 garnitur** orzechowy, brokatela kryty, **1 stół** przed kanapę, **dwie Szafy** orzechowe, rozbierane i **szeslong**, oraz **kozetka i 6 napoleonek.** — Ulica Sienna Nr 19, w bramie na dole, miesz. Nr 1. D3—3—28102—

Żądaną jest pożyczka

RS. 100

od osoby, za co otrzyma Pokoik i całodzienne życie. — Wiadomość w Kiosku, przy Kopernika. D—28121—2—3

Są do sprzedania

Pianina

nowe, systemu amerykańskiego, mechanika angielska, z grą Fortepianową,
Ulica Krakowskie-Przedmieście Nr 2,
W FABRYCE FORTEPIANÓW
A. Janiszewskiego, D2—3—28165—

Bardzo tanio!

PLACE

do sprzedania.—Wiadomość przy ulicy Nowogrodzkiej Nr 1, mieszkania Nr 16. D2—2—28159—

Do sprzedania

Dwie Fuzje,

magazynka turecka i systemu Pibodi.—Chmielna Nr 23, mieszkania 8. D2—3—28171—

Jest do sprzedania za przystępną cenę

Fortepian

mahoniowy, o 7 oktawach.—Wspólna Nr 20, 2-gie piętro na lewo, do 12 rano. D2—3—28169—

Krowy

dwie do sprzedania, dojne, z całym urządzeniem lub bez. — Wiadomość Leszno Nr 31, stróż wskaże. D2—3—28129—

FABRYKA

Cyzelersko-Mechaniczna Fr. Howart

Ulica Ogrodowa Nr 7.

Wyrabia wszelkie przybory dla Hut szklannych jako to: formy do flaszek zaczawszy od największych rozmiarów, aż do najmniejszych aptecznych flaszeczek, oraz Fryty do form Packe, cęgi i śliśernie dla Hut, a także wyrabia różne formy do odlewania z różnych metali, oraz walce do cukierków angielskich, formy do mydeł toaletowych, sztance i szczyty. D—27249—3—3

WĘGLE!

WĘGLE — WĘGLE

Kantor Agentury Marszałkowska Nr 65, przyjmuje obstalunki na **Węgle** kamienne zagraniczne, wagonami, po nader niskich cenach. D10—12—25348—

Kupuje Meble

używane, dobrego wyrobu, wraz z całem urządzeniem domowem. — Magazyn Mebli, Marszałkowska Nr 63, Nieciała Nr 4, miesz. 8.

Załęski & Comp.

D 1977—100—0

SZESLONG

zielonym rypsem kryty za rs. 15, **Lampa** wisząca stołowa za rs. 10, **Paltocik** damski, aksamitny, na popielicach i obszyty futrem, wraz z **Mufką** za rs. 25, do sprzedania, przy ulicy Tłomackie Nr 9, dom Bernsteina, stróż w bramie wskaże. D3—3—27969—

Sprzedają się:

Dwa Ogiery,

rasowe, z Turcji po 7 lat, siwy karobachtskiej, a karogniady tureckiej rassy, mające nadzwyczaj szybki bieg szczególnie kłusem, obydwa w najpiękniejszym stanie, za cenę przystępną. Widzieć i dowiedzieć się o cenę można w każdym czasie w Mirowskich koszarach, w 1-szym szwadronie u żandarma Klimaszenko. D—27149—4—6

Jest do sprzedania

Ogier

5 lat, zdatny w pare i pojedynke. — Ulica Marszałkowska Nr 11, spytać się kuczera Petrowa. D—3—28190—

Do sprzedania

Koń rasowy,

ze stadniny kołobowskiej, 5 lat, gniady.— Zgłaszać się do hotelu Krakowskiego, między godziną 8 a 9 z rana, pod Nr 22. D5—6—27925

Warszawska Fabryka Farb Drukarskich.

Ponieważ dotychczas farba drukarska sprowadzana była jedynie z zagranicy, zawiadamiamy niniejszem, że w kolonii Helenówek, przy stacji Pruszków D. Ż. W. W., założyliśmy pierwszą w kraju

Warszawską Fabrykę Farb Drukarskich,

podając o tem do wiadomości pp. Drukarzy, zaręczamy, że dobroć naszych farb **nieustępuje zagranicznym,** a ceny są niższe.

Skład główny w Warszawie u p. Karpińskiego, Elektoralna Nr 35.

Władysław Leppert,
były assystent przy katedrze Chemji Warszaws. Cesark. Uniwersyt.
Otto Lehmann,
były dyrektor i współwłaściciel fabryki farb drukarskich E. Berger et Comp. w Lipsku.
D—26743—10—10

KAPSUŁKI i PIGUŁKI

Z BROMKU KAMFORY

Doktora Clin.

Laureata fakultetu medycznego w Paryżu.—Nagroda Montyon.

Kapsułki i Pigułki D-ra Clin, *z bromku kamfory* używają się *w chorobach nerwowych, mózgowych, w dolegliwościach sercowych i dróg oddechowych,* oraz w następujących przypadłościach: *astmie, bezsenności, kaszlach nerwowych, spazmach, palpitacyach, kokluszach, epilepsyi, hysteryi, konwulsyach, zawrotach głowy, zagłuszeniu, gorączkach, migrenie, w chorobach pęcherza i dróg urynowych* i na uspokojenie całego organizmu.

Należy wystrzegać się podrobienia, i każdy flakon jako gwarancya zaopatrzony jest w markę fabryki, oraz podpis Clin et Cie i medalem nagrody Montyon.

Nabywać można w Paryżu u Clin et Cie ulica Rassyna Nr. 14.—w Warszawie u P. p. A. F. Galle, Ludwika Spiess, J. Mrozowskiego, K. Sierzputowskiego drogistów i w Aptece p. K. Lilpop gdzie znajdują się jednocześnie pigułki żelazne d-ra Rabuteau.

ŚWIEŻE TOWARY.

NOWY-ŚWIAT 37.

NOWY-ŚWIAT 37.

Do Składu Kawioru i Delikatesów
MIKOŁAJA ŻYŻYNA

przy ulicy NOWY-ŚWIAT Nr 37,

nadszedł znowy świeży transport **KAWIORU** ziarnistego Astrachańskiego, mało solonego i prasowanego takiegoż; oraz nadeszło wprost z zagranicy świeże towary, jako to: **Omary** „Królewskie" i Amerykańskie „Lobster", **Łosoś** marynowany Amerykański i Szwedzki w oliwie, **Anschovis** w baryłkach i słojach szklannych, **Makreli, Śledzi** w oliwie i ryby morskiej **Ton** w puszkach.—Różne konserwy z ryb, **Minogi** Rygskie, **Łosoś** wędzony, **Siomgi** małosolonej, **Sigów** wędzonych, **Kilki** Rewelskie, **Śledzi** pocztowych i królewieckich. **Grzybów** solonych, marynowanych i suchych aromatycznych, **Ogórków** w occie, **Wiszni, Śliwek, Winogron** marynowanych w baryłkach Nieżeńskich i **Bałyka** z Jesiotra.

Z czem poleca się Szanownej Publiczności

Mikołaj Żyżyn.

NOWY-ŚWIAT Nr 37.
D—28068—3—3

ŚWIEŻE TOWARY.

W mieście **Łodzi,** w położeniu odznaczającem się największym ruchem handlowym, jest do **wydzierżawienia od 1-go Lipca 1881 LOKAL,** w którym od 14 lat mieści się nader korzystna

RESTAURACJA
I HANDEL WIN,

pod firmą: **R. Klauss.** — Właściciel zamierza lokal ten na takiż sam interes wydzierżawić osobie posiadającej gruntowne wiadomości i doświadczenie w tym zawodzie.—Bliższa wiadomość u właściciela domu Aptekarza **F. Müllera,** w Łodzi.
D—28074—2—3



Fabryka Fortepianów
J. BUDYNOWICZA

istniejąca od 1840 roku przy ulicy Długiej Nr 32
(dom zwany „Potkańskie"), vis-à-vis hotelu Niemieckiego,
posiada **znaczny wybór Fortepianów** własnego wyrobu, najnowszej konstrukcji, po różnych przystępnych cenach.
D—28093—2—2

Przysposobienie i sprzedaż niżej wymienionego środka, jako niezawierającego w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwala się na ogólnych zasadach handlu.

HYGIENICZNE MYDŁA
ZAMIENIAJĄCE KOSMETYKI.

Po najściślejszych analizach i badaniach medycyńskiemi urzędami, mydła roślinne **Mamontowe** i aromatycznych **Egipskich traw,** okazały się nietylko zbawiennemi na zewnętrzne objawy skóry, jako to: wyrzuty, pryszcze, krosty, lecz jako i środki hygieniczne; nie zawierają w sobie żadnych alkoholicznych i drastycznych części; nadzwyczajnie miękczą skórę, wybielają i udelikatniają płeć, nadając twarzy pozór zdrowej i czerstwej cery. Dając obfitą odświeżającą aromatyczną pianę, czynią ich ekonomicznemi i przyjemnemi w użyciu.— Cena: Mamontowe 45 kop., Egipskie 40 kop.—Na każdym kawałku znajduje się banderola w pięciu kolorowych nadpisach.— Skład główny w Warszawie, Wierzbowa â la Renaissance; J. Kocha Nowo-Senatorska; w składach: Galle'go, Sierzputowskiego i Warszawskim Chemicznem Laboratorjum.
D—25012—6—12

Główny Skład Kawioru
J. F. MATOCHINA,

ulica Senatorska, wprost Dobrycza,

otrzymał oczekiwany transport **Kawioru** białego, zupełnie mało solonego w puszkach, **Sielawy** Augustowskie codziennie świeże.

D—28069—2—3— **J. F. MATOCHIN.**

FABRYKA
Portmonetek i różnej Galanterji skórzannej
S. HOPPENSTAND,

ulica Mazowiecka Nr 2.

Polecam się Szanownej Publiczności, że posiadam znaczny zapas: **Portmonetek, Portcygar, Pugilaresów, Portvisit,** a to wszystko sprzedaje po cenach bardzo nizkich, oraz przyjmuję obstalunki i reperacje tychże wyrobów.—Obstalunki z prowincji i Cesarstwa, wykonywają się jaknajprędzej i najakuratuiej.

D—28015—3—4 **S. HOPPENSTAND.**

OWOCARNIA WŁOSKA
Tłomackie Nr 11.

Poleca Szanownej Publiczności świeżo odebrane: **Sardynki, Oliwę Nicejską, Konserwy z jarzyn** fabryki F-co Cirio w Turynie, nagrodzonej na Wystawie Paryzkiej w roku 1878 złotym medalem, **Serdele** w soli i oliwie. **Sery:** Parmezan, Szwajcarski, Śmietankowy i Litewski znany ze swej dobroci **Konfitury i Soki** rozmaite, **Biscuity** do herbaty **Kasztany** włoskie, **Daktyle** marokańskie, **Figi** sułtańskie, **Orzechy** świeże, **Marmolady** moskiewskie, **Śliwki** suszone, **Rodzenki** malaga i sułtańskie, **Migdały** i t. p. towary.
D—26850—8—12

KUPUJE MEBLE UŻYWANE ŚWIEŻEGO FASONU.

Przyjmuje Meble w zamianie.



Magazyn Mebli
Nowych i Używanych



PIECHOWSKIEGO i S-ki,
Marszałkowska Nr 60, róg Zielonego Placu, 1 i 2 piętro.

Znaczny wybór mebli gotowych **krajowych i zagranicznych.**—Posiadając **własne warsztaty stolarskie i tapicerkie,** przyjmuje obstalunki na roboty: **stolarskie-meblowe, tapicerskie i dekoracyjne.**
D—3611—79—6

Najmuje całe umeblowania.

CENY UMIARKOWANE.

BÓL ŻOŁADKA
WINO Z PEPSYNY BOUDAULT

Smak tego wina jest bardzo przyjemny, od 25 lat jest w użyciu z wielce pomyślnym skutkiem, w dolegliwościach: *braku apetytu, kurczach żołądka* i w ogóle przy *nieregularnym trawieniu.*

Pepsyna «BOUDAULT» uznaną została przez Akademję medyczną w Paryżu i zaszczyconą pierwszorzędnemi medalami na wystawach: w Paryżu 1867 r.— w Wiedniu 1873 r. — w Filadelfii 1876 r. — i w Paryżu 1878 r.

W PARYŻU: **Hottot-Boudault, 7,** AVENUE VICTORIA.

W Warszawie dostać można: u pp. Mrozowskiego; Spiessa i Syn; Kucharzewskiego; Steinera i we wszystkich aptekach.
—41—0—3491—

Skład Materjałów Aptecznych
E. KRUPSKIEGO,

Nowy-Świat Nr 51, róg Wareckiej,
ma zaszczyt polecić:

TRAN RYBI LEKARSKI,

żółty naturalny i biały parą oczyszczany.

OLIWĘ prowacką i nicejską świeżą, w wyborowym gatunku.
D—27207—5—6

APTEKA
Magistra Farmacji
W. KARPIŃSKIEGO
w Warszawie, ulica Elektoralna Nr 35, wprost Solnej, wyrabia:
1. Wino Rabarbarowe czyste.
2. Wino Rabarbarowe z korą chiny królewskiej.
3. Wino Chinowe czyste.
4. Wino Chinowe z żelazem.
5. Proszek Rabarbarowy Chiński, w pudełkach z odpowiednią łyżeczką.
6. Cukierki z kwaśnemi daktylami, rozwalniające.
7. Tran zwyczajny, oczyszczany, z żelazem, z benzoanem żelaza, z jodkiem żelaza, znajduje się zawsze gotowy na Składzie.

D10—10—26742 **W. Karpiński.**

Obiady prywatne,
przy ulicy Włodzimierskiej Nr 3, stróż wskaże.—Tamże jest Pokój dla dwóch kawalerów, z usługą, opałem i obiadem, za bardzo przystępną cenę. D—27348—3—3

Są do zbycia
Instrumenta Miernicze,
Weksatyna, Szachy, Okrycie białe, Biżuterje i t. d. — Ulica Widok Nr 7a, wiadomość od od godziny 9 do 11. D—27425—6—6

Jest do sprzedania
wszelkie Urządzenie
do Sklepu Wiktuałów, za rs. 40; za Jerozolimskiemi rogatkami Nr 22/5120.
D3—3—28008—

Jest do odstąpienia
Restauracja,
w dobrym punkcie, każdego czasu, za przystępną cenę i na dobrych warunkach.—Wiadomość na starej poczcie, u stolarza Gajzlera.
D3—3—27970—

Do sprzedania:
samowar na 25 szklanek, koszyk, imbryk i półmisek wyrobu Frazeta, prześlicznej roboty i mało używany, oraz szklanki i kieliszki kryształowe rznięte. Ulica Tamka Nr 13, mieszkania 8, od 3 do 5.
D—28024—3—3

Kupuje!
Kwity Lombardowe.
Wiadomość: Śliska Nr 8, w Dystrybucji.
D3—3—28071

FUTRO
algierka, elkami amerykańskiemi podbita, jest do sprzedania za cenę rs. 45. — Wiadomość u Właściciela domu pod Nr 20 na Tamce.
D3—3—28050

Za przystępną cenę do sprzedania



MEBLE
ORZECHOWE,
bardzo mało używane, **Garnitur** brokatelą kryty, **2 Szafy** rozbierane, **Szafka** do bielizny, **Garnitur** francuzki, **Garnitur** angielski, para **Łóżek, Szeslong** skórą kryty, **Biuro** o 5 szufladach, **Stolik** do kart, **Lustro, Kredens** orzechowy, szabowany i **Tualeta** damska.—Ulica Zielna Nr 2 od rogu Chmielnej, mieszkania Nr 2, w oficynie na prawo, na dole.
D3—3—28089—



Zielna Nr 11, u tapicera, Garnitur Mebli
za rs. 110, brokatelą kryty, oraz wiele innych **B. Tanio!!!** wszelkie przerabiania mebli i materacy przyjmuję i wykonywam na termin żądany punktualnie, o czem się można przekonać. 12—12—26385—D

Nie rwać zębów!!!
Juljan Wolff uwalnia w każdej chwili od bólu zębów, bez użycia narzędzi metalowych, sposobem przez władzę Lekarską za nieszkodliwy uznanym.—Także plombuje zęby.—Róg Aleksandrji i Krakowskiego-Przedmieścia Nr 16, 1-sze piętro. D6—6—26169—

Sklep stałej wyprzedaży
B. Korpaczewskiego, Trębacka 4.
Kupuje, zamienia, wyprzedaje:
1) **Ubrania męskie i damskie,** mało używane, we wszelkich składowych częściach na każdą porę roku.
2) Ozdoby mieszkań i naczynia domowe jak dywany, serwisy, lustra, porcelanę, szkła, zegary i wszelkiego rodzaju **starożytności**
23—0—21474—D



Fortepian
mahoniowy, o 7-miu oktawach, 4-ch szprejcach, cały metalowy blat, w zupełnie dobrym stanie, z powodu braku miejsca, jest do sprzedania, za cenę przystępną, obejrzeć go można codzienie, od godziny 9 do 11 rano, lub od 4 do 6 wieczorem.—Ulica Długa Nr 28, trzecie piętro wprost schodów, **głównym wchodem.** D—27981—2—3

W domu pod Nr 12 policyjnym przy ulicy Bednarskiej i róg Sowiej, jest do sprzedania
Zwier arfowany,
czysty, bez piasku, od $1/4$ cala do $1\frac{1}{2}$ cala gruby, około 25 sążni kubicznych znajduje się.—Wiadomość można powziąść w Garkuchni u Niszenszala. D—27877—3—3

Fabryka Pończoch znana z renomy, potrzebuje
Uczennic,
jako też **Osoby** do wykończenia. — Ulica Śliska Nr 1. D—28067—2—2

Skład Blachy
białej, po cenach przystępnych u
Jakóba Klugman,
NALEWKI Nr 24.
D—28078—2—10

PALTA
zimowe męzkie, przysposobiłem po cenach rs. 23; Spodnie po rs. 5 i wszelkie obstalunki po cenach nader przystępnych.—Róg Zielonego placu i ulicy Marszałkowskiej Nr 60, 2-gie piętro.
F. Michalczyk.
D3—6—27763—

Do Składu Naczyń Kuchennych i Gospodarskich,
A. Bernsteina,
ulica Królewska Nr 43, róg Grzybowskiego Placu,
nadszedł transport wszelkich naczyń kuchennych gospodarskich, oraz Zabawek dziecinnych, które sprzedaje się po cenach umiarkowanych, dla **kupców odstępuje się znaczny rabat.** D—27812—3—3

PROPINACJA,
PIEKARNIA, oraz **KUŹNIA,** w blizkości Warszawy, przy szosie, nie odległe od przystanku kolei Terespolskiej, gdzie są letnie mieszkania, z gruntami i łąkami, do wydzierżawienia razem, lub pojedyńczo, od Nowego Roku 1881. — Wiadomość ulica Grzybowska, za Żelazną Nr 46, u stróża.
D5—8—27216—

---

4 rs. Kapelusze damskie 4 rs.
Kapelusze Damskie od 4 rs. i wyżej, w **pracowni Natalji W.,** ulica Długa Nr 23, gdzie Eldorado, 2-gie piętro, w bramie. Tamże przyjmują się Suknie, Okrycia i Futra do roboty, po cenach przystępnych, według najświeższych żurnali, w jaknajkrótszym czasie
D5—6—27387—

Salopy futrem
podszywają się w pracowni Kosteckiej pod Nr 6 przy ulicy Zielnej, róg Złotej na dole.
D3—6—27943—

BRZYTWY,
Nożyczki do strzyżenia włosów, **Grzebienie** fryzjerskie z fabryki Roberta w Paryżu, w znacznym wyborze poleca PP. **Fryzjerom Jan Kalinowski,** ulica **Marszałkowska Nr 61,** w Warszawie.
D6—6—27278—

Jest do wydzierżawienia
Skład Węgla.
Wiadomość: Chmielna Nr 37, w Składzie Węgla. D2—3—28265—

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania
FUZJA
Lankastra, pod Nr 2, przy ulicy Ogrodowej. Wiadomość u stróża. D2—3—28279—

Do sprzedania w środku miasta z wolnej ręk
Pałacyk
parterowy (kuchnie w suterenach) z oficyną także parterową, stajnią, wozownią, domkiem osobnym dla stróża, ogrodem kwiatowym z frontu i ogródkiem owocowym z tyłu.—Ogólna przestrzeń łokci kw. 5,200, frontu $62\frac{1}{2}$; anszlag na budowę oficyny 3 piętrowej zatwierdzony.—Bliższą wiadomość i zawarcie umowy w biurze **Juljusza Walewskiego Adwokata Przysięgłego, Włodzimierska Nr 11.** D8—10—26625

Garnitur Mebli
bardzo tanio do sprzedania, fasonu angielskiego, cały kryty, Fotel skórą amerykańską kryty, i starożytny Lanszaft dużego rozmiaru, robotą ręczną na kanwie, bardzo pięknie wykończony. — Wiadomość u Tapicera: Krakowskie-Przedmieście Nr 12, vis-à-vis kościoła św. Krzyża. D3—3—28100

PAPIER WLINSI
Ogromne powodzenie papieru Wlinsi, zależy od jego własności sprowadzania na powierzchność ciała zapaleń i rozdrażnienia. Najznakomitsi lekarze zalecają takowy przeciw rozdrażnieniom w piersiach, katarom, nieżytowi oskrzeli, chorobom gardlanym, grypom, reumatyzmom, bólom w krzyżach.

Sposób użycia bardzo prosty i łatwy jedno przyłożenie wystarcza.

W Paryżu u J. Wlinsi et Cie, 31, rue de Seine, w Rossji we wszystkich aptekach.

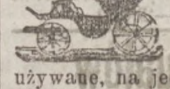
Wymagać nazwiska Wlinsi.

Jest do wynajęcia
KUŹNIA,
przy ulicy Nowolipie Nr 59, wiadomość u Gospodarza. D5—5—27492—

Przyjmują się do roboty
Suknie od rs. 1 kop. 50,
podług najświeższej mody, oraz **Szuby** na wacie od rs. 2, a z podszyciem futra od rs. 3, oraz wszelkie roboty w zakres toalety damskiej wchodzące, po cenach umiarkowanych.—Ulica Widok Nr 2, na 1-szem piętrze od frontu. — Tamże potrzebną jest zaraz **Panna** do maszyny Singera, oraz **4 Panny** podręczne. D6—6—26509—

Do sprzedania:
Obraz religijnej treści, starej szkoły, poważnego autora, cenny, i Serwis Wedzwoth.—Do godziny 2-giej, ulica Śliska Nr 19, stróż wskaże. D3—3—27801—

Do sprzedania

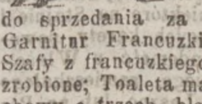


Faetony
używane, na jednego i na parę koni i jeden Faeton nowy, z fordeklem, za bardzo przystępną cenę. — Ulica Wielka Nr 9.
D3—3—27949

Bardzo tanio do sprzedania
Kostjum paryzki,
bardzo elegancki, kaszmirowy, z atłasem koloru **bleu gendarme,** wcale nie noszony, 41 łokci Atłasu czarnego bardzo ciężkiego i Lampa chińska do zawieszania. — Wiadomość: Mazowiecka Nr 10, u stróża.
D2—3—28316—

Od Wielkiejnocy, na żądanie może być i wcześniej odstąpiony
Interes Handlowy,
w dobrym punkcie, z długo-letnim kontraktem, komorne urządzone tak, że za przyjęty pewien towar w komis, opłaca się komorne, suma umówiona nie jest od razu wymaganą. Wiadomość: Kozia Nr 10, w Sklepie rozmaitości, wprost hotelu Saskiego.
D2—3—28231—

Powidła węgierskie
śliwkowe, twarde, czyste, sadzone, bez łupinek i Masło młode, solone, do chleba i litewskie do potraw, w najlepszym gatunku:—dostać można w rynku Starego-Miasta, na rogu, wchodząc z ulicy Nowomiejskiej za Nr 136. D2—3—28246—



MEBLE
do sprzedania za bardzo przystępną cenę: Garnitur Francuzki bardzo mało używany, Szafy z francuzkiego orzecha, bardzo dobrze zrobione; Toaleta masiv orzechowa; Stół orzechowy o trzech blatach; Kredens dębowy o sześciu drzwiach, z bardzo kosztowną rzeźbą. Ulica Pańska Nr 32, mieszkania 15.
D2—3—28230—

Wspólnika lub Wspólniczki
z kapitałem rs. 10,000,
poszukuje się do interesu handlowego.—Wiadomość: ulica Wielka Nr 13, mieszkania 43.
D—28010—2—3

Ważna wiadomość dla Stolarzy i Stelmachów!
Kloce jesionowe, dębowe i brzostowe, Bale brzostowe, dębowe i lipowe, Deski jesionowe i topolowe, Sprychy dębowe i Fryzy do posadzek, są do sprzedania przy ulicy Czerniakowskiej Nr 56. D2—3—28274—

Mała Maszyna parowa,
razem z kotłem, mało używana, jest do sprzedania z powodu powiększenia fabryki. Można oglądać będącą w biegu codziennie do Bożego Narodzenia.—Adolf Hamdzel, za Wolskiemi rogatkami Nr 46. D2—3—28269—

Są do sprzedania
dwa Obrazy olejne
Brodoskiego; tamże trzy KROWY cielne, zdatne dla gospodarza na wieś. — Chmielna Nr 25, mieszk. 17. D2—3—28313—

Do sprzedania za przystępną cenę
Szuba tomakowa,
liońskiem atłasem kryta. — Wiadomość w składzie futer J. Kacperskiego, Bielańska Nr 8. D2—3—28323—



FORTEPIAN
palisandrowy, fabryki **Antoniego Hoffer,** prawie **zupełnie nowy,** z angielską mechaniką, jest do sprzedania, przy ulicy **Krakowskie-Przedmieście pod Nr 6,** u fortepianisty na 1-m piętrze.

☞ Tamże sprzedają się fortepiany zupełnie nowe na **rozpłaty. Wybór fortepianów wielki!!!** D9—12—27390—

Ważna wiadomość!
Potrzebne jest do interesu **Rs. 100** na pewnych warunkach. Ktoby takowe posiadał, zechce zostawić swój adres w kantorze tegoż pisma pod liter. W. C. D2—3—28247—

Zakład Sztukatorski
Wojciecha Zakrzewskiego,
przy ulicy Wspólnej Nr 7; sprzedaje **Kolumny, Figury i Słupy,** a także przyjmuje się wszelkie **reperacje.**
D2—3—28780—

W mieście powiatowem jest do sprzedania
Handel Win i Restauracja,
numera i zajazd. — Wiadomość szczegółowa na Podwalu u p. Popielawskiego.
D2—3—28270—

Do sprzedania



Dwa Farnitury: jeden szabowany, jeden kryty, **2 Szafy** rebierane, **2 Szafy** mniejsze, **Szeslong** skórą kryty, para **Łóżek, Toaleta, 2 Stoliki** do kart, **Kredens** i **Biurko** wszystko orzechowe.—Grzybowska Nr 19, w domu gdzie Zjazd Sędziów, stróż wskaże. D2—3—28338

Są do sprzedania
2 Garnitury Mebli:
1) Orzechowy fotelikowy, pokryty jedwabną brokatelą; 2) Mahoniowy, pokryty lamą, oraz Fortepian orzechowy o pół 7 oktawy.—Wiadomość przy ulicy Świętokrzyzkiej u Tapicera Sawickiego wprost Apteki Dzieciątka Jezus. D—28226—2—3

Dwa garnitury
Dwie Mufki, Kołnierze tomakowe i Skunksy, używane, w dobrym stanie, za cenę przystępną.—Nowy-Świat Nr 29, mieszkania 8, stróż wskaże. D2—3—28259—



Pianina



piękne, nowe, po cenach możliwie nizkich, są do sprzedania u Korektora Fortepianów A. Gruszczyńskiego, widzieć można od godziny 1-szej do 3-ciej po południu przy ulicy Nowy-Świat Nr D—28039—3—3

Ważna Wiadomość!
Z powodu wyjazdu jest do sprzedania **Szynk Piwny,** przy którym jest Zajazd dobrze procentujący zaraz, lub od Nowego Roku — Ulica Wolska Nr 6, o warunkach kupna można się dowiedzieć na miejscu.
D—28320—2—3

Od 1 października.
Plac Teatralny Nr 7, dom p. Neprosa.

Drugi Zakład.

OSZCZĘDNOŚĆ — OSZCZĘDNOŚĆ — OSZCZĘDNOŚĆ

OSZCZĘDNOŚĆ.

ZAKŁAD REPERACYJNY, Graniczna Nr 6,
1) Reperuje, przerabia, odświeża, czyści i farbuje odzież męzką.—2) Reperuje, zeluje, podszywa obuwie damskie i męzkie.—3) Przerabia, odświeża, fasonuje kapelusze.—4) Pierze, reperuje rękawiczki.— **Wszystkiemu nadaje pozory nowości i elegancji.** D23009—17—0

WAŻNA WIADOMOŚĆ!

Rs. 5,000,

potrzebne są na hypotekę domu murowanego w Warszawie. — Wiadomość: ulica Nowogrodzka Nr 18A, mieszk. 9, od godz. 10 do 1 po południu. D—28349—2—3

Jest do sprzedania

PLAC

na Nowej Pradze; łokci □ 6,900, graniczy z kantorem Fabryki Lilpop i Rau, z tyłu zabudowań Chopego i Saksa, frontem na ulicę Górną i Nowogrodzką. — Wiadomość: ulica Wspólna Nr 28, mieszkania 11. D2—2—28287—

Za przystępną cenę do sprzedania



MEBLE orzechowe,

bardzo mało używane, garnitur brokatelą kryty, 2 Szafy rozbierane, garnitur francuzki, para Łóżek, Szeslong skórą kryty, Biuro o 5-ciu szufladach, Stolik do kart, Lustro, Kredens orzechowy. — Ulica Twarda wprost Marjańskiej Nr 10, w oficynie na dole, na lewo, Nr 26 mieszkania. D2—3—28183—

Hôtel Garnie

Pokoje umeblowane, z opałem, usługą i samowarem po **25 kop.** dziennie i wyżej.
Marszałkowska Nr 4.
obok mleczarni leczniczej, asfaltowy trotuar do samej bramy.
4—20 —28005—D

Do sprzedania

Pracownia Sukień Damskich,

w środku miasta, z tanim komornem, całem urządzeniem, szafami i meblami, z kilkoletnią klijentellą. Kapitał potrzebny **Rs. 700.** Także nabyć można piękne Szafy do strojów i Garnitur Mebli. — Wiadomość w składzie futer, plac Teatralny u J. Rother, dom Neprosa. D2—3—28268—

POKÓJ

z przedpokojem lub dwa pokoje są do wynajęcia zaraz z meblami, samowarem, opałem i usługą, przy ulicy Nowy-Swiat Nr 12, na 1-m piętrze. D3—3—28111

W każdym czasie jest do wynajęcia

Pokój

umeblowany, z opałem i usługą, na drugiem piętrze od frontu. Cena miesięczna rs. 18.— Wiadomość na Nowogrodzkiej Nr 3, mieszkania Nr 6. D4—6—27647—

POKÓJ

z przedpokojem, opałem i usługą, do wynajęcia w każdym czasie. — Złota Nr 28 lit. B, na dole, lewa oficyna, na żądanie może być ze stołem. D3—3—28088

POKÓJ

z osobnem wejściem, do wynajęcia przy familji, z meblami lub bez. — Chmielna Nr 46, mieszkania 6, naprzeciw Komory, oraz Futro męzkie w dobrym stanie do sprzedania. D3—3—28085

Do wynajęcia od 1-go Stycznia 1881 r.

MIESZKANIE,

złożone z sześciu pokoi, przedpokoju i kuchni, na 2-m piętrze. — Plac Krasiński Nr 2, ze schodów na prawo. D3—3—28055

U Akuszerki Apolonji Pomorskiej,

osoby potrzebujące odbyć słabość lub przyjezdne na kurację, mogą znaleźć pomieszczenie w oddzielnym lub wspólnym pokoju. — Nowy-Swiat Nr 36. 3—6—27996—D

Akuszerka M. Frączak

przyjmuje do siebie osoby spodziewające się słabości po umiarkowanej cenie.—Stare-Miasto Nr 21. D—27326—7—10

W każdym czasie.
Jest do wynajęcia **WIELKI POKÓJ** z meblami, usługą i opałem, na 1-szem piętrze, z balkonem, za bardzo przystępną cenę. Także do sprzedania **Futro** podbite baranami i **Suknia** jedwabna, nowa. — Wiadomość w domu Nr 1, mieszkania Nr 3, przy ulicy Ciepłej. D3—3—27996—

Jest do odnajęcia przy familji za przystępną cenę oddzielny

POKÓJ

ze wspólnym przedpokojem, może być z opałem, usługą, samowarem i t. p. — Pańska Nr 4, mieszkania 29, na dole na prawo. D3—3—27972—

Do wynajęcia od 1-go Grudnia

POKÓJ

duży, z alkową i przedpokojem. Pokój ze wspólnym przedpokojem, może być i kuchnia na żądanie, za bardzo przystępną cenę.—Ulica Mokotowska Nr 16, mieszkania 6. D3—3—27986—

Dla osoby płci żeńskiej do wynajęcia przy familji

POKÓJ

osobny, umeblowany, z opałem i całodziennem życiem, w razie potrzeby Fortepian do użytku.—Ulica Daniłowiczowska Nr 8, w 2-m podwórzu na 2-m piętrze, mieszkania Nr 25. D2—3—27987—

POKÓJ

kawalerski, z meblami, usługą, opałem i samowarem, jest do najęcia od 1-go Grudnia.— Ulica Złota Nr 3, mieszk. Nr 8. D3—3—27872

Sklep Dystrybucyjny

zaraz do odstąpienia z powodu nagłej zmiany familijnej. — Śliska Nr 8. D3—3—28072—

Z powodu służby wojskowej odstępuje się

Sklep Wiktuałów,

z mieszkaniem, w ludnem miejscu.—Wiadomość: Browarna Nr 5, w sklepie wiktuałów. D3—3—28060—

Sklepik Wiktuałów

do odstąpienia zaraz lub od kwartału, za rs. 60.—Ulica Nowolipki Nr 42. D3—3—28044

Z powodu zmiany interesu jest do sprzedania w każdym czasie

Sklep Wiktuałów

i Norymberski, za cenę przystępną, z towarem i zapasami zimowemi. — Wiadomość w sklepie, tamże. — Ulica Łucka Nr 15. D3—3—27990—

Za Rs. 3,500.

Na jednej z pryncypalnych ulic miasta, z powodu nagłej zmiany stosunków osobistych jest do odstąpienia świeżo urządzony

Sklep

wraz z towarem i całem urządzeniem.— Bliższa wiadomość: ulica Długa Nr 22, w mieszkaniu p. Górskiego. D2—3—28012—

Nr 22, ulica Żelazna i róg Ceglanej.

Sklep Wiktuałów

jest do sprzedania z całem urządzeniem, w każdym czasie, z powodu braku czasu. D4—6—27379—

Szpichrz, Stajnie i Wozownie,

przy ulicy Boleść, pod Nrem 3, za 2a Mostową. Wielkich rozmiarów Szpichrz, trzy pomniejszych i tyleż piętrowych, zdatne na założenie Fabryki, a niektóre na Stajnie i Wozownie, dla utrzymujących karety, powozy, lub dorożki. — Wiadomość u Właściciela T. Chrząszczewskiego, zamieszkałego pod Nrem 52, przy ulicy Leszno, lub na Podwalu w Dystrybucji pod Nrem 6 i na miejscu u stróż wskaże. D—28101—2—3

Mieszkanie

przy familji, dla płci żeńskiej, może być z całodziennem utrzymaniem i fortepianem.— Wiadomość w kiosku róg Nowego-Swiatu i alei Jerozolimskiej. D2—3—28070

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności jest do wynajęcia

LOKAL,

składający się z 11 pokoi, z meblami, lub bez nich, oraz ze stajnią i wozownią.—Instytutowa Nr 4. D2—3—28175—

Do wynajęcia zaraz, **duży**

POKÓJ,

z opałem i usługą. — Ulica Chmielna Nr 35, mieszkania 12, w oficynie poprzecznej, na pierwszem piętrze. D—28307—2—2

Do wynajęcia zaraz

Dwa Pokoje

umeblowane, z przedpokojem i kuchenką.— Krakowskie-Przedmieście Nr 36, wprost Saskiego placu. Stróż wskaże. D4—4—28096

Pokoik z opałem,

dla osoby płci żeńskiej, do wynajęcia w każdym czasie na Nowem-Mieście, naprzeciwko kościoła św. Kazimierza, Nr 17, na 2-m piętrze w oficynie. D1—1—28391—

Dla dorożkarza.

Do wynajęcia od 1 stycznia 1881 roku: Stajnia na cztery konie, wozownia, i mieszkanie skład. Także do wynajęcia **Dwa lokale duże** po 3 pokoje, przedpokój, garderoba, kuchnia i **Plac** z zabudowaniami, a mianowicie Stajnia na 6 koni z mieszkaniem dla stróża, furmana i dwoma pokojami na kantor. Wiadomość u właściciela, róg Leopoldyny i Alei Jerozolimskiej Nr 17, do 10 rano lub od 4 do 6 po południu. 5—6 —27211—D

Do odstąpienia zaraz, lub od Nowego Roku do 8-go Jana r. p.

MIESZKANIE,

złożone z 5-ciu pokoi, przedpokoju i kuchni, z wszelkiemi wygodami, Nowogrodzka Nr 20a, stróż Franciszek wskaże. D—27845—3—6

Potrzebne jest zaraz lub od Nowego-Roku

Mieszkanie,

składające się z 4 pokoi, z obszerną salą, oraz kuchni itp., w pobliżu Banku polskiego. Ktoby takowe miał do wynajęcia, zechce zgłosić się pomiędzy 3 a 6-tą pod Nr 6 (mieszkania 14) przy ulicy Śliskiej. —26911

Do odnajęcia od 1-go Grudnia

Pokój

obszerny, o dwóch oknach, od frontu, z osobnem wejściem i z opałem.—Warecka Nr 7 domu i mieszkania, 3-cie piętro. D2—3—28184—

Dwa umeblowane

Pokoiki,

są zaraz do odnajęcia, przy ulicy Długiej pod Nrem 45, na 1-szem piętrze, za rs. 20 miesięcznie. D—28406—1—3

Suteryny

obszerne, widne i suche, z zaprowadzonym wodociągiem, wygodne na pomieszczenie **Magli,** są do wynajęcia przy ulicy Nowy-Swiat Nr 55, 4-ty dom od ulicy Świętokrzyskiej. D1—2—28353—

Świetny Interes!

Za rogatkami **Sklep** produktów spożywczych, ze sprzedażą mięsa i wędlin, oraz ze składem węgli i drzewa, z powodu choroby właściciela w każdym czasie jest do sprzedania.—Wiadomość: ulica Sienna Nr 7, mieszkania 8, do godz. 11-tej rano i od 2 do 4 po południu. D1—2—28380—

Poszukuje się od 1-go Stycznia 1881 r.

Mieszkania,

składającego się z 3-ch lub 4-ch obszernych i widnych pokoi, z przedpokojem i kuchnią, z frontowem wejściem, na dole, 1-m lub 2-m piętrze, w środku miasta, na jednej z pryncypalnych ulic. — Oferty z oznaczeniem ceny i miejsca proszę składać w kantorze Redakcji Kurjera Warszawsk. pod lit. **K. W. S.** D1—3—28419—

zaraz **SKLEP** zaraz

w dobrym punkcie do sprzedania. — Ulica Twarda wprost Marjańskiej, u Rękawicznika. D—28119—3—3

Sklep

mydlarsko, norymbersko-dystrybucyjny, z całym urządzeniem, z wszystkim towarem, z powodu wyjazdu do sprzedania za niską cenę, każdego czasu. — Wiadomość: ulica Wilcza Nr 12, w tymże sklepie. D1—3—28388—

Sklep z Wiktuałami

do sprzedania, przy ulicy Browarnej Nr 6, za możebną cenę, od lat kilku istniejący.— Wiadomość w sklepie. D1—3—28390—

Jest do sprzedania

Sklep Wiktuałów

w tunelu, z powodu zmiany interesu, przy ulicy Nowogrodzkiej Nr 7. D1—3—28362—

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania

Sklep Wiktuałów

wraz z towarem i maszyną szewcką Howego, za przystępną cenę, przy ulicy Twardej i Prostej Nr 24, wiadomość w sklepie. D3—3—28180—

Sklep z oknem,

pokoikiem, kuchnią i przedpokojem zaraz do wynajęcia. — Grzybowska Nr 8, trzeci dom od Granicznej. D5—6—27386—

Jest do sprzedania

SKLEP

z przyczyny wyjazdu, główny skład Kromchmalu, Szuwaksu i atramentu. — Królewska Nr 43. D1—3—28412—

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania

Sklep Wiktuałów

za rs. 100. Komorne tanie.—Wiadomość: ulica Dzielna Nr 31. D1—3—28415—

Nagrody rs. 5.

W dniu wczorajszym zgubiono zostały siedm Rewersów i jeden Weksel na summy rs. 8, 16, 19, 20, 20, 26, 40 i 70, wystawione na zlecenie A. Manassohn, znalazca raczy takowe oddać przy ulicy Walowej Nr 7, do Arona Manassohn, za powyższą nagrodą. D—28421—1—2

Dnia 27 b. m., idąc z pod filarów gmachu teatralnego, Nowo-Senatorską, do rogu Trębackiej zgubiony został

Zegarek damski,

złoty, czarno emaljowany, z dewizką i binoklami czarnemi, razem zawinięte w papier. Sumienny znalazca raczy oddać do Sklepu Wiktuałów, w gmachu teatralnym, za nagrodą rs. 10. D—28228—2—3

Zaginął Weksel,

wystawiony przez **Braci Bing** w Berlinie, 5-go Października r. b., na p. **J. Tłusty w Warszawie** i akceptowany przez tegoż na marek 1292 fenigów 13, płatny dnia 5-go Listopada r. b.—**Ostrzega się** niniejszem każdego, aby weksla tego nie nabywał, gdyż z powodu zrobionych ostrzeżeń we właściwem miejscu, prawnej wartości nie posiada. D3—3—28201—

Nagrody rs. 3.

W dniu 24 Listopada r. b., zginęła **Koza** maści białej, na Solcu. Uprasza się o odprowadzenie, lub danie znać o takowej, do Józefa Morawskiego na Solec, pod Nr 39, za Kościołem. D—28261—2—3

W dniu 18 b. m., zginęła



Suczka,

w łaty czarne z białemi, w obroży mosiężnej, przy której była tabliczka opłaty podatku. Obroża zamknięta na zameczek. Uprasza się znalazcę odprowadzić na ulicę Bednarską Nr 2, do Małychina, za nagrodą. D—28174—3—3

Nagrody Rs. 10.

W dniu 18 Listopada r. b. wieczorem, zginął **PIES seter,** cały żółty, bez żadnej odmiany, z obrożą skórzaną, nową, zamykaną na kłódkę. Uprasza się łaskawego znalazcę o odprowadzenie na ulicę Leszno pod Nr 1, do Ludwika Lilpopa, gdzie otrzyma powyższą nagrodę. D—27447—3—0

Nagrody rs. 3.

W dniu 12 Listopada w Piątek, idąc ulicą Miodową zginął Piesek mały, biały, z ogonek ucięty, wabi się **„Milus".** Ktoby go oddał na ulicę Hożą Nr 18b, do Hr... dostanie powyższą nagrodę. D—28417—1—1

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473 (nowy 5).